

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 200 (11 536)

Poznań, poniedziałek 12 października 1981

Wyd. AB
Cena 2 zł

J. Czyrek uda się z wizytą do Włoch

(PAP) Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Emilio Colombo w dniu 12 bm. uda się z wizytą do Włoch minister spraw zagranicznych PRL Józef Czyrek.

Depesza z Polski do prezydenta Iranu

(PAP) Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wyśtosił depesze gratulacyjne do prezydenta Irańskiej Republiki Islamskiej Ali Chamenei z okazji wyboru go na to stanowisko.

Jan Paweł II o godności pracy

(PAP) Papież Jan Paweł II, przemawiając dziś do około 8000 pielgrzymów zgromadzonych w jego letniej rezydencji w Castel Gandolfo, powrócił do problemu godności pracy, który był także tematem jego ostatniej encykliki. Papież powiedział m. in., że „Przez pracę człowiek nie tylko zmienia społeczeństwo, lecz także udoskonala samego siebie”.

Sport-Sport

Po zwycięstwie z NRD 3:2 (2:0)

Polscy piłkarze w finałach mistrzostw świata OD WYSLANNIKA „GŁOSU”

Duży sukces odnieśli w sobotę polscy piłkarze, którzy pokonując w Lipsku reprezentację NRD 3:2 (2:0) zapewnił sobie pierwsze miejsce w VII grupie eliminacyjnej i awans do finałów mistrzostw świata. Bramki dla Polski zdobyli: Szarmach w 2 min. oraz Smolarek w 5 i 62 min. Dla NRD: Schnuphase w 54 min. (z karnego) oraz Streich w 66 min. Mecz obserwowało 85 000 widzów. Sędziował Castillo (Hiszpania). Żółte kartki otrzymali: Steinbach i Baum (NRD) oraz Dziuba i Jalocho (Polska). Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Polska: Młynarczyk, Dziuba (od 65 min. Wojciech), Zmuda, Janas, Jalocho, Lato, Matysik, Boniek, Majewski, Szarmach (od 9 min. Iwan), Smolarek.

Dokończenie na str. 8

Pogrzeb A. Sadata

Wojsko i policja zablokowały dostęp do konduktu pogrzebowego

(PAP) 10 bm. odbył się w Kairze pogrzeb prezydenta Egiptu, Anwara Sadata, który poniósł śmierć 6 bm. w zamachu przeprowadzonym w czasie defilady wojskowej. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyli m. in. trzej byli prezydenci USA — R. Nixon, G. Ford i J. Carter, sekretarz stanu USA A. Haig, kanclerz RFN H. Schmidt, prezydent Francji F. Mitterrand, brytyj-

ski następca tronu książę Karol oraz premier Izraela M. Begin. Nieobecni byli przedstawiciele krajów arabskich. Zwiłki prezydenta Sadata zostały pochowane w krypcie w pobliżu symbolicznej piramidy, wzniesionej w Kairze po wojnie arabsko-izraelskiej z roku 1973 dla upamiętnienia zwycięstw wojsk egipskich. Działu w uroczystościach pogrzebowych nie dopuszczono mieszkańców Kairu.

Przed 38 rocznicą powstania LWP

- * Uroczysta odprawa wart
- * Nominacje generalskie w Belwederze
- * Poznańskie obchody

(PAP) W przeddzień 38 rocznicy powstania ludowego Wojska Polskiego w całym kraju odbywały się uroczystości. Tysiące mieszkańców Warszawy zgromadziły się wczoraj w południe na Placu Zwycięstwa gdzie nastąpiła uroczysta odprawa wart. Przed Grobem Nieznanego Żołnierza — symbolem wiecznej pamięci narodu o bohaterach walk narodowo-wyzwoleńczych.

W zwartych szeregach stanęły na placu pododdziały reprezentujące wszystkie rodzaje wojsk i służb. Po odegraniu hymnu narodowego i wciągnięciu flagi państwowej na maszt odbyła się ceremonia zmiany posterunku honorowego przy Grobie Nieznanego Żołnierza.

Uroczystość zakończyła defilada pododdziałów wartowniczych maszerujących w rytm „Warszawianki”.

Z okazji 38 rocznicy powstania ludowego Wojska Polskiego minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Ja-

ruzelski wydał rozkaz zgodnie z którym — dla uczczenia historycznej bitwy pod Lenino — 12 października br. oddany zostanie w Warszawie honorowy salut — 24 salw armatnich.

W Belwederze odbyła się uroczystość wręczenia nowo mianowanym generałom Wojska Polskiego i MO — aktów nominacyjnych. W uroczystości uczestniczyli Stanisław Kania, Henryk Jabłoński i Wojciech Jaruzelski.

Awans na stopień gen. brygady WP otrzymali pułkownicy: Tadeusz Kojder, Włodzisław Kwaczeniuk, Piotr Szwe da, Edward Włodarczyk i Marian Zdrzałka; na stopień gen. brygady MO mianowani zostali pułkownicy: Bernard Naręgowski i Zdzisław Sarewicz.

Zgodnie z wieloletnią tradycją, w przeddzień Dnia Wojska Polskiego w Ministerstwie Obrony Narodowej odbyła się uroczystość wpisania do „Honorowej Księgi Czynów Żołnierskich” kolejnej grupy żoł-

nierzy i pracowników cywilnych wojska, którzy wyróżnili się w ten sposób za wzo rową służbę i pracę w siłach zbrojnych PRL.

Do księgi wpisani zostali: ppłk. H. Hałka — (pośmiertnie), gen. bryg. T. Szaciło, gen. bryg. W. Wojciechowski, płk. K. Bogdanowicz, płk. Z. Hrycko, płk. prof. J. Jaźwiński, płk. J. Paśnik, płk. M. Reinberger, płk. F. Trawiński, st. chor. Z. Kacprzak, st. sierż. sztab. M. Danaj, płk. rez. E. Kurtycz, ob. Z. Kowalik, st. szer. W. Gajc.

W uroczystości uczestniczył premier, minister obrony narodowej, gen. armii Wojciech Jaruzelski.

W Teatrze Polskim odbył się w piątek uroczysty koncert zorganizowany przez OK FJN i GZP WP. Przybył premier, minister obrony narodowej gen. armii — Wojciech Jaruzelski, reprezentanci stronnictw politycznych, członkowie rządu.

Dokończenie na str. 2

VIII Konkurs Winiawskiego rozpoczęty Mistrzowski koncert H. Szerynga uświetnił inaugurację

INFORMACJA WŁASNA

Uwertura zabrzmiała w sobotę, a wczoraj rozpoczął się właściwy konkurs — VIII Międzynarodowy Skrzypcowy im. Henryka Winiawskiego. Poznań znów stał się na dwa tygodnie centrum światowej wio linistyk.

Nadzwyczajnym przeżyciem artystycznym stał się dla ponad tysiąca miłośników muzyki zgromadzonych w nadkomplecie w Auli Uniwersyteckiej, a zapewne i dla wielu tysięcy

osób zasiadających przed oddzielnymi radiowymi i telewizyjnymi przedwzrostajszymi koncertem inauguracyjnym. Po otwarciu imprezy przez przewodniczącego Komitetu organizacyjnego, wiceprezydenta Poznania — Andrzeja Wituskiego wystąpił jeden z najwybitniejszych skrzypków naszych czasów, wirtuoz polskiego pochodzenia Henryk Szeryng, wykonując w sposób absolutnie mistrzowski koncerty — a-moll

Dokończenie na str. 2

Rozpoczął obrady Zjazd Konstytucyjny ZP „Grunwald”

(PAP). Wczoraj w stolicy w sali warszawskiej Pałacu Kultury i Nauki rozpoczął się Zjazd Konstytucyjny Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald”

organizacji liczącej 250 000 członków. Przewiduje się zatwierdzenie programu działania, wybór władz oraz podjęcie uchwał.

Przyznano Nagrodę Nobla w medycynie

(PAP). Tegoroczną Nagrodę Nobla w dziedzinie medycyny przyznano wspólnie trzem uczonym — Rogerowi W. Sperry'emu z USA, Davidowi H. Hubelowi, również z USA i Torstenowi N. Wieselowi ze Szwecji.

Górnicy meldunek

(PAP) Ministerstwo Górnictwa i Energetyki podaje, iż 8 bm. górnicy wydobyli 601.564 tony węgla kamiennego. Dla porównania, przed miesiącem 8 września wydobyto 595.583 tony węgla, a 8 października górnicy dostarczyli 584.622 tony tego paliwa.

Poznań znów ma ambasadora Telefonem z Hiszpanii

Poznań ma znowu swojego ambasadora. Dostojnego, reprezentacyjnego, niebawem podejmującego nietypową służbę dyplomatyczną. Nietypowa, bo wodna — na morzach i oceanach świata, który przemierza i zawiązuje do wielu portów — sławie będzie imię Grodu Przemysław. To statek Polskich Linii Oceanicznych m/s „Poznań”.

Jego wodowanie w hiszpańskiej stoczni Astilleros Espanoles w Puerto Real niedaleko Kadyksu odbyło się w sobotę po południu i miało sympatyczny nastrój. Po raz pierwszy

Obradowało Prezydium Rządu

Omówiono niezbędne posunięcia przeciwdestabilizacji

(PAP) 10 bm. Prezydium Rządu obradowało nad projektami posunięć zmierzających do przerwania procesu pogłębiania się kryzysu społeczno-gospodarczego, którego skutki, zwłaszcza w zakresie zaopatrzenia szczególnie dotkliwie odczuwa nasze społeczeństwo.

Przebieg i uchwały zakończonego ostatnio zjazdu „Solidarności” czynią obecną sytuację jeszcze bardziej niepokojącą. Położenie kraju pogarszają trudności w zapewnieniu gospodarcze żywotnie niezbędnych środków dewizowych. Import żywności oraz surowców i materiałów koniecznych do utrzymania przemysłu w ruchu zależy bowiem w decydującej mierze od osiągnięcia stabilizacji po-

tuację jeszcze bardziej niepokojącą. Położenie kraju pogarszają trudności w zapewnieniu gospodarcze żywotnie niezbędnych środków dewizowych. Import żywności oraz surowców i materiałów koniecznych do utrzymania przemysłu w ruchu zależy bowiem w decydującej mierze od osiągnięcia stabilizacji po-

Dokończenie na str. 2

- Odznaczenia dla załogi „Cegielskiego”
- Tablica pamiątkowa na „Bazarze”

135 lat w służbie narodu polskiego



INFORMACJA WŁASNA

Na gmachu poznańskiego „Bazaru”, przy ul. Paderewskiego 8, gdzie przed 135 laty dr filozofii, pedagog i publicysta Hipolit Cegielski otworzył skład żelaza, który dał początek dzisiejszemu Zakładom Przemysłu Metalowego „H. Cegielski”, widnieje od minionej go piątki tablica pamiątkowa, przypominająca tamte wydarzenia. W asyście licznej grupy cegielszczaków oraz zgromadzonych poznańskich jej odsłonięcia dokonali: prezydent Poznania, Stanisław Piotrowicz i dyrektor HCP, Zdzisław Miedziarek. Obecny był także I sekretarz KW PZPR Edward Skrzypczak i wicewojewoda Romuald Zysnarski. Zebranych z dorobkiem i znaczeniem działalności H. Cegielskiego zapoznał prof. Witold Jakóbczyk.

Motywy obchodzonego właśnie jubileuszu 135-lecia poznańskiego potentata przemysłowego jest zapoznanie załogi i społeczeństwa z wartościami oraz postacią wybitnego Polaka i przemysłowca, patronującego zakładom HCP. Jego dokonania i obywatelska postawa mogą — mimo upływu lat — być wzorcem dla współczesnych pokoleń. Mówił o tym I sekretarz KW PZPR podczas spotkania przedstawicieli załogi „Cegielskiego” z kierownictwem przedsiębiorstwa a także władz partyjnych i administracyjnych miasta oraz województwa, podczas którego około 190 osobom wręczono odznaczenia państwowe oraz odznaki wojewódzkie, miejskie i związkowe. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Bogdan Gintrowski,

Podczas odsłonięcia tablicy pamiątkowej na poznańskim „Bazarze”.

Fot. „Głos” — R. Królak

Jan Kalamian, Franciszek Kubala, Brunon Pietrzak, Witold Piotrowski, Edward Strażyński, Longin Talbierz i Marian Wiśniewski. Kilkanaście osób wpisano do Księgi Zasłużonych Pracowników HCP.

Po raz pierwszy — z inicjatywy Klubu Publicystów Ekonomicznych SDP — wręczono ufundowaną przez HCP nagrodę dziennikarską im. Hipolita Cegielskiego za osiągnięcia w publicystyce gospodarczej, którą otrzymał zespół współpracowników popularnej audycji telewizyjnej „Teleskop”: Jarosław Hołoga, Grzegorz Romanowski i Andrzej Wróblewski.

Wyróżnionym robotnikom, technikom, inżynierom i pracownikom administracyjnym oraz całej załodze HCP gratulacje złożyli: E. Skrzypczak, R. Zysnarski i Z. Miedziarek.

W czasie spotkania przedstawicielom załogi, reprezentującym wszystkie pokolenia cegielszczaków: Ludwikowi Pietrzykowski, Mieczysławowi Kielowi i Tomaszowi Mokrackiemu wręczono nowy sztandar zakładowy, którego HCP dotychczas nie posiadało.

Piątkowe uroczystości były fragmentem obchodów jubileuszowych, obejmujących także odbyte w czerwcu imprezy związane z 25-leciem Poznańskiego Czerwca. W skromnej, ale uroczystej formie czci się wydarzenia z historii „Cegielskiego” oraz wyróżnia ludzi, którzy swoją pracą nadali przez lata poznańskiej firmie jej współczesny kształt. (bej)

identyczne statki — „Katowice” i „Poznań”. Dla tego drugiego — tradycyjna formuła: „Płyni na morzach i oceanach, sławiać imię Poznania” wypowiedziała — rozbijając, również zgodnie z tradycją, butelkę szampana o burcie — Aleksandra Banasiak. Matka chrzestna, to przełożona pielęgniarki w Szpitalu im. Franciszka Raszei, która przed czterdzielkiem pierwszą pośpieszyła z pomocą rannym uczestnikom wydarzeń poznańskiego Czerwca 1956.

Poznań patronował dotychczas dwóm jednostkom — parowcom. Już jeden z pierwszych statków Polskiej Marynarki Handlowej nazywał się „Poznań”. Od 1927 roku, po akwenażu obu jednostek, pływał masowiec (3-tysięcznik) — naj

Dokończenie na str. 4

ODGŁOSY

Tylko obietnica?

Poza województwem katowickim, wszędzie jest teraz równy przydział alkoholu — pół litra miesięcznie. W tym przypadku reglamentacja ma chyba tyleż samo zwolenników, co przeciwników. Niektórzy skłonni są upatrywać w niej sposób na ograniczenie nadmiernego spożycia wysokoprocentowych trunków. Mimo wszystko, życie dowodzi, że mylą się. Gwałtownie bowiem rośnie sprzedaż wódek w gastronomii, rozwija się domowa produkcja (z cukru i ziemniaków) różnych alkoholi.

Tak więc na pewno sama tylko reglamentacja nie przyniesie zwycięstwa w walce z alkoholizmem. Potrzebne są i inne działania, służące temu celowi. Jeśli uwzględnimy ile rodzin — wskutek choroby alkoholowej — nie ma ojca, a czasami także matki, ile osób po wódce jest sprawcą lub ofiarą śmiertelnych wypadków — to łatwiej będzie zaakceptować nawet najbardziej drastyczne przedsięwzięcia. Tych wszakże jakoś nie widać.

Na początku tego roku rząd przedstawił doraźny program walki z alkoholizmem. Ale część ujętych w nim propozycji pozostaje na papierze. Choćby to, że zaniżona miała zostać produkcja niskogatunkowych win owocowych. Nadal są one do starczane do sklepów. Początkowo objęte były reglamentacją, z czego jednak wnet zrezygnowano. „Jabola” kupuje się bez kartek. Dostawa tego towaru natychmiast powoduje utworzenie się długiej kolejki. Niektórym udaje się wypełnić całą szafkę butelkami. To nie, że zawierają one trunki tak podłego gatunku. Liczy się fakt zgromadzenia pewnej ilości alkoholu ponad kartkowy przydział.

Wątpię, aby zwłaszcza wobec wymogów reformy gospodarczej producenci tych win łatwo się poddali. Wszakże znają, że martwić się o plany „Jabola” ułatwi ich wykonanie. Tym bardziej zatem co rychlej należałoby spełnić zapowiedź zaniechania tej produkcji.

ANDRZEJ PIECHOCKI

Poświęcono pomnik A. Hlonda

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj z okazji rozpoczęcia obchodów 100-lecia urodzin kardynała Augusta Hlonda (1881 — 1948) prymasa Polski w poznańskiej bazylice archikatedralnej udekorowanej narodowymi i kościelnymi flagami, w godzinach wieczornych odprawiono uroczystą konsekrację mszę świętą. Uczestniczył w niej arcybiskup Józef Glemp, prymas Polski oraz setki księży i biskupów z wielu miast kraju.

Po nabożeństwie, na terenie Towarzystwa Chrystusowego przy ul. Lubrańskiego, którego założycielem był A. Hlond poświęcono pomnik jego imienia dłuta poznańskiego rzeźbiarza Jerzego Sołbańskiego. (zhe)

telefony

W Kąkawie Starej w Kaliszu, spłonęła w jednym z indywidualnych gospodarstw stodoła ze słomą i maszynami rolniczymi oraz drewniana szop. Straty ocenia się na około 400 000 zł.

Na trasie Lipno — Radomsko w Leszczynie, ponosił śmierć na miejscu rowerzysta. Na jechał na niego kierowca „Zastawy”, gdy nagle zmienił kierunek jazdy.

Poznańskie obchody święta LWP

Dokończenie ze str. 1

działacze organizacji społecznych i młodzieżowych. Widownię wypełnili weterani walk o wyzwolenie narodowe i społeczne — uczestnicy bojów na szlaku od Lenino do Berlina, byli żołnierze wszystkich frontów II wojny światowej partyzanci oraz bojownicy ruchu oporu w kraju i za granicą. Obok nich miejsca zajęli przedstawiciele najmłodszych żołnierskich pokoleń, którzy kontynuując chlubne tradycje bojowe stoją dziś w szeregach Wojska Polskiego na straży pokoju, bezpieczeństwa ojczyzny i socjalizmu.

Przybyli członkowie dowództwa Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. Obecni byli szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych, wśród nich ambasador Związku Radzieckiego — Borys Arisow.

10 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste odsłonięcie Pomnika Lotników Polskich. Pomnik ten wzniesiono z inicjatywy społeczeństwa woj. radomskiego i mieszkańców Warku, według projektu Rajmunda Gruszczyńskiego. Wyryty na postumencie monumentu napis głosi: „Bohaterom lotnikom polskim walczącym na wszystkich frontach II wojny światowej”.

INFORMACJA WŁASNA

W ubiegły piątek, 9 października

z okazji 38 rocznicy powstania ludowego Wojska Polskiego, w Sali Tradycji Wojsk Lotniczych w Poznaniu grupę oficerów oraz pracowników cywilnych udekorowano przyznawanymi im przez Radę Państwa wysokimi odznaczeniami.

Za wybitne zasługi w dziedzinie umacniania obronności PRL oraz systematyczne osiągnięcia wysokich wyników w służbie i działalności społecznej Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: gen. bryg. Zdzisław Pietrucha, gen. bryg. pilot Tytus Krawczyk i płk Władysław Fremi.

Krzyżami Oficerskimi Orderu Odrodzenia Polski uhonorowani zostali płk. Marian Gaspierowicz, Eugeniusz Grobelny oraz Aleksander Wiśniewski. Kilku dziesięciu oficerów odznaczono Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski, a także Złotymi i Srebrnymi Krzyżami Zasługi.

Aktu dekoracji dokonał dowódca wojsk lotniczych gen. dywizji, pilot Tadeusz Krepski w towarzystwie członka KC, zastępcy dowódcy wojsk lotniczych gen. bryg. Edwarda Łukasika i członków Rady Wojuskiej.

Następnie 80 oficerom wręczono akty nominacyjne na wyższe stopnie wojskowe oraz odznaczenia resortowe: Złote, Srebrne i Brązowe medale „Siły zbrojne w służbie Ojczyźnie” i „Za zasługi dla obronności kraju”.

Również z okazji dorocznego święta ludowych sił zbrojnych w Klubie Wojsk Lotniczych przy ul. Niezłomnych w Poznaniu odbyło się okolicznościowe plenum Zarządu Wojewódzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Wśród zaproszonych gości na sali obrad obecni byli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych miasta — sekretarz KW PZPR Jan Mielczarek, wicewojewoda poznański Romuald Zysnarski i prezydent Poznania Stanisław Piotrowicz. Przybyli także: przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, poseł na Sejm — Alojzy Bryl, sekretarz WK Frontu Jedności Narodu — Rudolf Żurek, a także szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego gen. bryg. Witold Wereszczyński. W plenum uczestniczyli ponadto członkowie organizacji kombatanckich — Związku Inwalidów Wojennych i Związku Ociemniałych Żołnierzy.

Po odegraniu Hymnu Państwowego wygłoszony został referat okolicznościowy związany z rocznicą powstania ludowego Wojska Polskiego. Na zakończenie plenum 29 najbardziej zasłużonych poznańskich kombatanckich odznaczono Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. (mek)

Omówiono niektóre posunięcia przeciwdziałające destabilizacji

Dokończenie ze str. 1

litycznej, gdyż wstrząsana konfliktami Polska przestaje być wiarygodnym partnerem handlowym i kooperacyjnym.

Prezydium Rządu stwierdziło, że normalizacja sytuacji politycznej jest kluczem do wyzyskania możliwości gospodarczych jakie ma nasz kraj i przeprowadzenia reform w tym także jest warunkiem za spokojenia potrzeb ludności a zwłaszcza przezwyłączenia zagrożenia jakie niesie nadchodząca zima.

Prezydium Rady Ministrów omówiło pakiet niezbędnych posunięć przeciwdziałających negatywnym, destabilizującym skutkom. Inne projekty postanowień zmierzają do poprawy funkcjonowania administracji państwa, umocnienia jej zdolności do energicznych działań reformatorskich oraz śmiałego wyzyskiwania uprawnień.

Zgodnie z sejmową zapowiedzią prezesa Rady Ministrów Prezydium Rządu przedyskutowało sposoby poszerzenia bazy rządzenia, zwiększenia oparcia władzy o wszystkie państwowe siły stojące na gruncie socjalizmu.

Prezydium Rządu upoważniło Komitet Rady Ministrów ds. Stosunków ze Związkami Zawodowymi aby pilnie wy-

stąpił z propozycją ukonstytuowania stałej komisji mieszananej obejmującej przedstawicieli rządu i centrali ruchu zawodowego dla permanentnego omawiania i uzgadniania spraw związanych z zaopatrzeniem rynku, reglamentacją towarów i ruchem cen.

Zarazem kierownictwo rządu dało wyraz dezaprobacie dla nadmiernych podwyżek cen stosowanych w szeregu przypadków przez drobną wytwórczość i w sektorze usług a więc w działach gospodarki korzystających z pełnej samodzielnosci wynikającej z wdrożenia tam już reformy gospodarczej. Prezydium Rządu pracowało nad sposobami chronienia przez państwo interesów ludności, a zwłaszcza jej części żyjącej w najtrudniejszych warunkach.

Prezydium Rządu zwraca się do członków wszystkich związków zawodowych pracujących w handlu o lepsze organizowanie sprzedaży, o pomysłowość w likwidowaniu kolejek, o dostosowywanie czasu pracy do potrzeb społecznych, o zwalczanie nieuczciwości i nielegalnych form sprzedaży. Od personelu sklepów zależy w znacznym stopniu łagodzenie dolegliwości związanych z dokonywaniem sprawunków. (PAP)

VIII Konkurs Winiawskiego rozpoczęty

Dokończenie ze str. 1

J. S. Bacha i D-dur L. van Beethovena. Artysty towarzyszyli orkiestra symfoniczna Filharmonii Poznańskiej pod batutą Renarda Czajkowskiego. Koncert zwinęły długotrwałe owacje dla solisty i „Preludium” J. S. Bacha na bis.

Na koncercie obecni byli m. in. przedstawiciele resortu kultury i sztuki z wiceministrem Eugeniuszem Mielczarkiem oraz władz Poznańskich z I sekretarzem KW PZPR Edwardem Skrzypczakiem.

Tęcza wieczoru odbyła się w Sali Białej Urzędu Miejskiego — spotkanie gospodarzy miasta, województwa i organizatorów konkursu z jurorami, uczciami, obserwatorami, gośćmi, dziennikarzami. Przybyłych powitał prezydent Poznania Stanisław Piotrowicz, a w imieniu gości przemówił przewodniczący jury — prof. Henryk Szeryng. Spotkanie uświetnił krótki koncert chopinowski w wykonaniu Tadeusza Chmielewskiego.

Konkursowe współzawodnictwo rozpoczęło się wczoraj.

Przed południem odbyło się także pierwsze posiedzenie jury. Wybrano na nim wiceprzewodniczących, którymi zostali: doc. Oleg Krysa z ZSRR i prof. Max Rostał ze Szwajcarii; funkcje sekretarza pełnił będzie prof. Zenon Płoszaj.

O godz. 14 na estradzie auli UAM wszedł — zgodnie z wynikami wcześniejszego losowania litery początkowej nazwisk — pierwszy kandydat, polski skrzypek Tomasz Tomaszewski. Po nim jury i publiczność wysłuchiła: programów I etapu w interpretacji Moniki Urbanik i najmłodszej uczestniczki turnieju 18-letniej Japonki — Keiko Urushihary. Wieczor-

rem wystąpiło troje kolejnych artystów — Krzysztof Węgrzyn z Polski, Lenuta Atanasiu z Rumunii i Tomasz Bartosik.

Przesłuchania I etapu potrwały do środy, a odbywały się codziennie o godz. 14 i 19.

Na poznański konkurs do chwili rozpoczęcia przesłuchań przybyło 24 artystów z 10 krajów; najliczniejsza jest ekipa gospodarzy — 10-osobowa.

Jako ciekawostkę odnotujmy, iż na tegorocznym konkursie przebywa m. in. zwycięzca poprzedniego turnieju — Władimir Brodski z ZSRR; jest też troje laureatów drugich nagród: Wanda Wilkomirska i Oleg Krysa, którzy zasiadają w jury a także poznanik Piotr Milewski — teraz kibicujący swej młodszej siostrze.

Z licznych imprez towarzyszących wymienimy wystawy — „Henryk Wieniawski w nieznanych dokumentach” w siedzibie Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego, „Henryk Wieniawski w Poznaniu” — w foyer auli UAM, oraz salona filatelistycznego w Pałacu Kultury o tematyce muzycznej.

Po koncercie inauguracyjnym przeprowadziliśmy krótką rozmowę z prof. H. Szeryngiem, zapytując go o oczekiwania, jakie wiąże z rozpoczętym konkursem. W odpowiedzi usłyszeliśmy m. in.:

— Wbrew wszelkim pozorom i mimo niezwyklej sytuacji w Polsce, w jakiej się odbywa konkurs, moje oczekiwania są wielkie. I myślę, że tegoroczna impreza będzie rzeczywiście wspaniałą — na wysokim poziomie artystycznym i ujawni niejedną wielką talent. Nie martwiłbym się specjalnie tym, iż nieco mniej przyjęło się skrzypków, bowiem ci którzy przybyli, chcieli tutaj z pewnością bardzo pokazać. (wig)

III Pilskie Dni Literatury

Młodzież spotkała się z autorami książek i czasopism

INFORMACJA WŁASNA

Od 7 do 9 bm. trwały w Pile i województwie imprezy II Pilskich Dni Literatury. Organizatorzy tej imprezy: Wojewódzka Biblioteka Publiczna, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania zaprosili na spotkania twórców literatury dla dzieci i młodzieży, krytyków literackich oraz redaktorów czasopism dla dzieci. „Miś”, „Świerczyk”, „Piomyczek” i „Piomik”.

Idea Dni Literatury dowiodła, że coraz bardziej słabnie z powodu coraz bardziej zastraszających się braków na półkach księgarskich, kontakt najmłodszych z książką. Stąd o-

gromne zainteresowanie spotkaniami autorskimi w szkołach i przedszkolach. Goście Dni wzięli udział także w forum dyskusyjnym, poświęconym literaturze dla dzieci i młodzieży. Oprócz spotkań literackich odbyło się spotkanie z władzami polityczno-administracyjnymi regionu. Twórcy i redaktorzy czasopism młodzieżowych uczestniczyli również w wycieczce szlakiem V dzielnicy Związku Polaków w Niemczech i do Domu Polskiego w Zakrzewie, gdzie spotkali się z byłymi działaczami tego związku.

Dni Literatury dla dzieci i młodzieży zakończyła tradycyjna biesiada literacka w sali kameralnej Wojewódzkiego Domu Kultury. (wis)

Pomnik Powstańców Wielkopolskich w Bydgoskim

(PAP) 10 bm. w Łabiszynie (Bydgoskie) odsłonięto Pomnik Powstańców Wielkopolskich upamiętniający zbrojną walkę ludności polskiej w 1918—1919 roku o granice zachodnie odrodzonej Polski.

Zakończenie protestu

(PAP) 8 bm. w dwóch uczelniach — krakowskiej i śląskiej AM — zakończona została akcja protestacyjna domagających się studentów indeksów kandydatów na studia lekarskie którzy zdali egzamin wstępny w Białymstoku, Warszawie i Wrocławiu — nadal trwa okupacja pomieszczeń tych szkół wyższych przez kandydatów na studia, protestujących przeciw decyzjom władz uczelni.

Obradowała Wspólna Komisja przedstawicieli rządu i Episkopatu

stworzenia im warunków do rozwoju.

Z zadowoleniem przyjęto informację o zakończeniu rozmów roboczych z Ministerstwem Sprawie Religijnych, w rezultacie których zostały wydane zarządzenia ministra, regulujące sprawy posług religijnych w zakładach karnych oraz w zakładach poprawczych. W wyniku rozmów z Minister-

stwem Zdrowia i Opieki Społecznej wydana została instrukcja o posługach religijnych w zakładach służby zdrowia i opieki społecznej.

Z zadowoleniem przyjęto również ustalenie, że niższe seminaria duchowne uzyskują te same uprawnienia, jakie posiadają licea ogólnokształcące prowadzone przez instytucje kościelne.

W Bonn

300 000 demonstrantów przeciwko zbrojeniom

(PAP) Blisko 300 000 osób wzięło udział w sobotę w potężnej demonstracji, która odbyła się w stołecy Republiki Federalnej — Bonn.

Inicjatorami tej demonstracji — jednej z największych w dziejach Niemiec Zachodnich — było blisko 700 różnych rodzajów organizacji i grupowań społeczno-politycznych, na czele ze zbiżnymi do Kościoła ewangelickiego organizacjami „Wspólnota akcji na rzecz pokoju” oraz „Akcja pokuty”.

Zakończono 36 Sesję ZO ONZ

Rośnie niepokój o jutro świata

(PAP) W Nowym Jorku zakończyła debatę generalną 36 sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Wzięło w niej udział 136 państw. Debatę dostarczyła wielu sygnałów dotyczących sytuacji światowej, sygnałów niepokojących, często bardzo dramatycznych, wyrażano rosnący niepokój o jutro świata. Być może ta obawa przed skumulowanym efektem wielu negatywnych zjawisk w świecie, wywrze wpływ na wiele krajów oraz rzuci nowe światło na rolę ONZ w obecnej sytuacji międzynarodowej.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zachmurzenie, małe i umiarkowane opady deszczu.

Temperatura maksymalna od 10 do 13 stopni, minimalna od 2 do 4 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Adam Henke

Nr indeksu 35028 P-11.

Obywatele i rząd w walce z kryzysem

Czy współdziałamy dla stabilizacji?

Nie przesadzając, można powiedzieć, iż przynajmniej połowa społeczeństwa nie wie o istnieniu „Rządowego programu przezwyciężenia kryzysu oraz stabilizowania gospodarki kraju”. Go rzej, że dotyczy to także działaczy związkowych i partyjnych różnych szczebli, którzy wpływają na świadomość społeczeństwa inicjacja potok postulatów i zadań mas, kierowanych „do góry”.

Zupełnie podobnie jest ze znajomością dokumentów „Solidarności” choćby projektu ustawy o przedsiębiorstwie społecznym przygotowanym przez Sieć Organizacji Zakładowych „Solidarności”, który opublikowano już w kilku gazetach i dziesiątkach biuletynów związkowych. W czasie zebrania konsultacyjnego zespołu do spraw reformy, zorganizowanego przez wielkopolską „Solidarność” w HCP delegaci zakładowych organizacji związkowych, odpowiedzialni za te sprawy dosłownie wyrwali sobie z rąk nie liczne egzemplarze projektu Wyglądało, że nigdy przedtem go nie widzieli, a teraz mieli o nim dyskusję.

Rządowy program działań stabilizacyjnych nie jest planem obowiązującym jedynie rząd w wielu punktach programu rząd liczy na aktywność społeczeństwa na współdziałanie w imię stabilizacji. Niestety analizując dzisiaj ten program zawarty w broszurze wydanej nakładem „Trybuny Ludu”, dostrzegamy, iż właśnie te „obywatelskie” punkty nie są realizowane. Rząd zwracał się do wszystkich obywateli o rozwinięcie w pracy inicjatywy, po myślowości, przedsiębiorczości, oszczędności materiałów, o zdyscyplinowanie i efektywne wykonywanie swoich obowiązków, podejmowanie — w zakładach, gdzie jest to możliwe — dobrowolnej pracy w wolne soboty, zwalczanie spekulacji, racjonalne wykorzystanie żywności, uczestnictwo w zbiorze surowców wtórnych oraz występowanie o obywatelską inicjatywę, gdy dostrzeżenie zaniedbania, brak gospodarności i marnotrawstwo dobra narodowego. Suma bowiem tych i podobnych indywidualnych działań może stanowić czynnik ułatwiający wychodzenie kraju z obecnego kryzysu.

„Solidarność” zajęła jasne stanowisko jedynie w sprawie dobrowolnej pracy w wolne soboty, występując do załóg ze znany apelem KKP o przeprowadzenie 8 wolnych sobót do końca roku.

W trzy miesiące po opublikowaniu tego programu apel nie pozostał aktualny, bo przez ten czas sytuacja gospodarcza się pogorszyła, choć program stabilizowania gospodarki miał temu zapobiec. Dla czego? Nietrudno odpowiedzieć. W programie rządowym wyraźnie podkreślano, że do działań stabilizacyjnych „konieczna jest atmosfera społeczno-polityczna tworząca klimat wzajemnego zaufania między związkami zawodowymi i rządem”. Zaś na zakoń-

czenie programu stwierdzono, iż przedstawiając go, oczekujemy się aktywnego przystąpienia społeczeństwa do jego realizacji. Cóż, żaden z warunków nie został spełniony, a bez nich — jak widać — nie ruszamy z miejsca tak, jak byśmy mogli.

Albo mimo to rządowy program nie jest wcale zbiorem pobożnych życzeń. Zawiera przecież konkretne terminy. Spróbujmy więc porównać za mierzenia z rzeczywistością. Na ile udało się dotrzymać już minionych terminów i podać działania perspektywiczne?

Wśród najpilniejszych zadań związanych z wdrażaniem reformy znalazła się reorganizacja przedsiębiorstw oraz powołanie zrzeszeń. Niewiele takich przykładów można już znaleźć. Nie słychać też, by nowo tworzone ministerstwa prowadziły konsultacje z załogami przedsiębiorstw nad zmianą struktur organizacyjnych i wzajemnymi powiązaniami. Mam też wątpliwości, czy organizacje przemysłowe przeprowadziły analizę i opracowały do 1 września wnioski w sprawie przedsięwzięć zapobiegających poprawie jakości produkcji.

Podjęto natomiast decyzję o obniżeniu produkcji stali i cementu, między innymi przez wstrzymanie produkcji w najbardziej energochłonnych cementowniach i hutach, z tym, że dokonał tego specjalny sztab antykryzysowy, którego powstania nie przewidziano w programie stabilizowania gospodarki.

Wciąż nie przyniosła natomiast efektów działania mające na celu zwiększenie dziennego wydobycia węgla kamiennego do 650 000 ton na dobę w IV kwartale. Przemysł maszynowy nie spieszy się z podjęciem produkcji maszyn i części zamiennych dla górnictwa (do 31 sierpnia miasto dokonać niezbędnej analizy). Z informacji ogólnodostępnych wiadomo, iż górnictwo pozyskało dodatkowych pracowników spośród żołnierzy służby czynnej, natomiast wciąż czeka na pracowników, którzy mieli przysięść z zakładów pracy wstrzymujących produkcję. Nie sprawdzają się też nadzieje na takie zwiększenie wydobycia węgla w wolne soboty, jakie jest niezbędne.

Zgodnie z zapowiedzią utworzonego dewizowy fundusz importu kooperacyjnego, ale ze względu na brak środków dewizowych zasięg nowego zarządzenia Komisji Planowania ograniczono do przedsiębiorstw wyspecjalizowanych w eksporcie. Nie natomiast nie wiadomo o zmodyfikowaniu systemu zbierania surowców odpadowych w osiedlach i opracowaniu nowych zasad wynagrodzenia zbieraczy. Nie wiele pewnie też instytucji wie o zobowiązaniu wprawa dzienia pracy dwumiesięcznej w składach i magazynach od 11 listopada 1981.

W zgodzie z programem przeprowadzono I etap podwyżki cen, ale tylko chleba i przetworów mącznych, chociaż wcześniej planowano też

w tym etapie dokonanie zmiany cen mleka i jego przetworów, roślinnych tłuszczów jadalnych oraz wyrobów tytoniowych. Mimo stwierdzenia, że do końca 1983 roku nie ma materialnych warunków do podwyżek płac i pieniędzy świadczących społecznych decyzje o podwyżkach podejmuje się nadal. Nie przynosi natomiast spodziewanych efektów zapowiadana opieka nad produkcją i dostawami podstawowych artykułów spożywczych, leków oraz środków opatrunkowych i utrzymania higieny osobistej, odzieży dziecięcej, zeszytów i przyborów szkolnych oraz podstawowych asortymentów mebli.

Chyba nie najlepiej jest też z realizacją programu oszczędności budżetowych, bo nadal sporo jest festiwali, zlotów, zjazdów i spotkań ogólnokrajowych, angażujących środki budżetowe.

Zrealizowano natomiast sporo zamierzeń przygotowawczych związanych z przemysłem zatrudnienia. Chyba w tej dziedzinie udało się zrobić najwięcej, wydając szereg aktów prawnych. Kilka następnych decyzji jest obecnie konsultowanych przez związki zawodowe.

Nie wnioskując w dalsze szczegóły, można powiedzieć, iż z rządowego programu przezwyciężenia kryzysu, w znacznej części udało się zrealizować postanowienia dotyczące ograniczeń inwestycyjno-produkcyjnych, natomiast skromny jest dorobek w zakresie lepszego gospodarowania zwiększania produkcji, reorganizowania struktury gospodarki, czyli tych wszystkich działań, które mają być fundamentem reformy gospodarczej.

Rządowe postanowienia na prawdę niewiele pomagają, jeśli w rozwiązywanie problemów gospodarczych nie włącza się załogi i samorządy pracownicze. Niestety, dotychczas ruch związkowy „Solidarności”, z reguły neguje rządowe poczynania i propozycje, choć w rzeczywistości wiele z nich jest zbliżonych z propozycjami związków.

Mimo ustawicznie pogarszającej się sytuacji społeczno-gospodarczej, rządowy program przezwyciężenia kryzysu, zaakceptowany przez Sejm, pozostaje wciąż aktualny. Obowiązuje rząd, ale tak też każdego z nas. Tymczasem tu i ówdzie ujawnia się zupełna nieznajomość programu lub też negowanie jego wartości i przydatności. Nie słychy to wyprowadzaniu kraju z kryzysu. A nikt za nas tego przecież nie wykona. Mam wrażenie, że nie wszyscy jeszcze to rozumieją, patrząc na niektóre poczynania pojedynczych ludzi, kierujących i kierowanych. Zbyt często winni są „oni”. Tylko, że ci „oni” są dla jednych — na górze a dla drugich — na dole. Po trzeba więc współdziałać nie o które w programie stabilizowania gospodarki apeluje jego twórca. Jest to apel wciąż aktualny.

JANUSZ BEKAS

— W poniedziałek kolejna rocznica bitwy pod Lenino, „matkującej” dorocznemu świętu Wojska Polskiego, a na pańskim mundurze widzę między innymi odznakę Pierwszej Kościuszkowskiej.

— Tak, ale jeśli dobrze zrozumiałem, mamy mówić nie o mnie, lecz o instytucji, która mam zaszczyt kierować, jej historii, zasobach, zadaniach, o miejscu Centralnej Biblioteki Wojskowej w polskim bibliotekarstwie i — szerzej — społeczeństwie?

— Przykłady różnych instytucji świadczą, że ich funkcjonowanie w znacznym stopniu zależy właśnie od konkretnych ludzi stojących na ich czele, ale zgoda, odłóżmy to pytanie. Przygotowując się do tej rozmowy stwierdziłem, że CBW to firma dość unikatowa, będąca równocześnie (cytuje statut): „samodzielna jednostka wojskowa, główna księżnica w Siłach Zbrojnych PRL oraz samodzielną instytucją „naukową”.

— Spełniamy istotnie wszystkie trzy czyny statutu nadanego nam w 1972 roku, kontynuując zarazem ponad 60-letni dorobek tej placówki, a można powiedzieć również, że i ponad 200-letnią tradycję polskiego bibliotekarstwa wojskowego. Czujemy się w równej mierze spadkobiercami założeń CBW w roku 1919, jako jednej z pierwszych tego typu instytucji w świecie, jak i organizatorów Biblioteki Szkół Rycerskiej powstałej w 1767 roku.

— Spadek ten, w kategoriach materialnych, nie przedstawił się jednak zbyt imponująco po wojennych zniszczeniach lat 1939—1945.

— Nie jesteśmy pod tym względem wyjątkami w naszym kraju. Dawna centralna biblioteka, mieszcząca się w gmachu Głównego Inspektora Sił Zbrojnych w alejach Ujazdowskich, tak, tak, tym naprzeciwko pomnika Chopina, znanym ostatnio z burzliwych narad i negocjacji, została doszczętnie zniszczona w wyniku nalotów w dniach 26 i 27 września 1939 roku. Spółne beczenne zbiory obejmujące ponad 350 000 woluminów. Z dawnych zasobów udało nam się do tej pory różnymi sposobami odzyskać 10 000 pozycji.

— Ułamek zasobów dawnych jest zarazem ułamkiem bogactwa jakim znów dzisiaj dysponuje Centralna Biblioteka Wojskowa, restytuowana decyzją Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego już we wrześniu 1944.

— To prawda. Zbiory nasze sięgają obecnie we wszystkich rodzajach, a więc od księzek i kompletów czasopism, przez starodruki, kartografie, aż do mikrofilmów, bez mała 400 000 pozycji bibliotecznych, przy czym nabytki roczne ustabilizowały się na poziomie kilkunastu tysięcy. Mam tu na myśli zarówno nabytki nowych pozycji polskiego i światowego edytorstwa wojskowego, jak również różnego rodzaju „białych kraków”. Nie bez wzruszenia swego czasu przyjeżdżaliśmy przesyłkę z Francji zawierającą dwie książki z ekslibrisami tej spalonej we wrześniu 1939 roku dawnej CBW. W ogóle, obok ustawicznych poszukiwań w kraju,

Dzisiaj Dzień Wojska Polskiego

26 żołnierskich pokoleń

Rozmowa z płk. Stanisławem Kormanem dyrektorem Centralnej Biblioteki Wojskowej

obok bardzo cennej dla nas współpracy z takimi bibliotekami jak krakowska „Jagiellonka”, poznańska „Racjonalista”, warszawska Narodowa, czy szczecińska, mamy od wielu lat aktywne kontakty z interesującymi nas placówkami za granicą. Dla stałego wzbogacania naszych zbiorów współdziałamy z oddziałem wojskowym Biblioteki ZSRR im. Lenina, z bibliotekami na Litwie i Ukrainie, z dreźnieńską Militärbibliothek, z placówkami innych państw sojuszników. Jesteśmy także partnerem odpowiednich instytucji w krajach zachodnich z Biblioteką Kongresu USA na czele. Szczególnie cenimy sobie kontakty z emigracyjnymi ośrodkami, w tym przede wszystkim z instytucjami im. Sikorskiego w Londynie i im. Piłsudskiego w Nowym Jorku. Naszym statutowym obowiązkiem, a równocześnie ambicją i pasją jest gromadzenie dokumentacji traktującej o walce Polaków obojętnie w jakiej epoce i pod jakim sztandarem.

— Kto z tej dokumentacji, obejmującej — jak miałem możliwość sprawdzić w katalogu — pozycje od XV-wiecznego inkunabulu Schedela i XVII-wiecznej „Artis magnae artilleriae” Kazimierza Siemienowicza, przez pożyteczną w okresie Powstania Listopadowego „Krótką naukę o pikach i kosach” Piotra Aignera, przez oryginalną „Kronikę i Dywizji” Lucjana Szenwala aż do instrukcji obowiązujących współczesnych pilotów samolotów naddźwiękowych — korzysta lub może korzystać?

W skali roku rejestrujemy 6000—7000 stałych czytelników naszych zasobów bibliotecznych. Są wśród nich naukowcy, publicyści, pisarze. Dalej mamy zawodową kadre Wojska Polskiego, dla której jesteśmy bezpośrednim zaplecziem w zakresie wszelkiego typu literatury zawodowej. I grupa najliczniejsza, to młodzież, studenci. Każdy dorosły obywatel posiadający dowód osobisty może być naszym czytelnikiem. Każdemu zaś zainteresowanemu np. pracą naukową jesteśmy gotowi przychodzić ze specjalną pomocą udostępniając specjalistyczną bibliografię.

— Bywa jednak i tak, że poszukujący określonej pozycji wychodzi z budynku przy alei 1 Armii WP nr 14 zawiedziony.

— Bywa. Zawód jest zresztą obopólny. Mamy wciąż wiele „białych plam” w polskim piśmiennictwie wojskowym. Zakrawa to na paradoks, ale zwłaszcza w działach dotyczących okresu II wojny światowej mamy większą wiedzę o Polakach walczących w Siłach Zbrojnych na Zachodzie niż w ludowym Wojsku Polskim, a nade wszystko tutaj, podczas okupacji, w kraju. Cóż, po prostu plebejski charakter tej

armii, która szła od Lenina do Berlina nie sprzyjała wszelkiej „papierkowej robocie”, a z drugiej strony warunki walki konspiracyjnej również wykluczały wręcz powstawanie pisemnej dokumentacji grup, jednostek, akcji. Dosłownie w ostatnich tygodniach udało nam się zdobyć 6 brakujących do tej pory numerów gazety Armii Polskiej z 1944 roku „Głos Żołnierza”. Cieszyliśmy się nimi nie mniej niż przesyłkami z Londynu zawierającymi m. in. „Dzieje 3 dywizji Strzelców Karpackich”, lub nowojorskimi wydawnictwami Instytutu im. Piłsudskiego. W tym samym czasie wzbogacił mi się także o cenne listy prywatne żony gen. Władysława Sikorskiego oraz wartościowe wydawnictwa paryskie dotyczące okresu Powstania Listopadowego i udziału Polaków w organizacjach konspiracyjnych we Francji w latach 1940—44.

Jesteśmy gotowi w każdej chwili odkupić, lub przyjąć w depozyt, wszelkie dokumenty z wszystkich epok. Wszystko — jak tutaj — w naszej bibliotece mówimy — co dotyczy losów 26 żołnierskich pokoleń Polaków, od piastowskich wojów po żywe, wciąż w pamięci dużej części narodu lata krwawej i chwały 1939—1945.

— Mówi pan o 26 pokoleniach. Jak pana zdaniem przysięgli historyk, pisarz, czy zwykły czytelnik zbiorów tejże biblioteki ocenić będzie 27 pokolenie zbrojnych Polaków, to dzisiejsze, to współczesne?

— Wierzę, że to pokolenie dobrze zapisze się w polskiej żołnierskiej sztafecie. Wierzę, że stać je na skuteczną i godną obronę wszystkiego, co bezspornie osiągnęliśmy w Polsce Ludowej, na pełną wiarygodność wobec własnego narodu i sojuszników.

— I tutaj jednak nie popuszczaj panu, panie pułkowniku. Wróćmy do początku naszej rozmowy. Co robił pan 12 października 1943 roku?

— Rozczaruję pana. Nie byłem pod Lenino. Byłem w GL-owskim oddziale „Tomka” w lasach między Gorlicami a Jasłem, w rodzinnych stronach. Młodszy brat do dzieła tam robi w nacie. Starszy zginał od kuli NSZ-owskich bandytów, z którymi zresztą i ja miałem do czynienia w drugiej połowie lat czterdziestych, na południu i w centralnej Polsce. Tak doszedłem później do stanowiska zastępcy dowódcy 1 Dywizji im. Tadeusza Kościuszki i stąd odznaka, o którą pan pytał.

— Dziękujemy za rozmowę i w Dniu Wojska Polskiego życzymy panu i jego współpracownikom dalszych zwycięstw w walce z „białymi plamami” w dziejach wszystkich pokoleń zbrojnych Polaków.

(Interpress)

Rozmawiał
KRZYSZTOF STRZELECKI

Co przeciętny obywatel wie o pracy celników? Wydaje się, że jest ona łatwa — wsiąść do pociągu zjadającego do granicy, spytać podróżnych, czy mają coś do odcienia, przystawić wszystkim stempelki, potem po przejechaniu granicy wsiąść do pociągu jadącego w drugą stronę i robić to samo.

No, ale czy każdy z nas chciałby tak ciągle podróżować tam i z powrotem? A przeprowadzenie rewizji, gdy zajdzie konieczność, też nie jest przyjemnością. Ba, nie zawsze jest to rzecz bezpieczna. Przypomnijmy sobie przeprowadzoną przez TV przed paru miesiącami rozmowę z celnikiem, który wykrył na jednym z polskich statków skrytkę z narkotykami. Na pytanie dziennikarza, dlaczego usiadł plecami do kamery odrzekł, że woli, aby nie wi-

dzieli go ci, którzy na odkryciu owej przesyłki stracili... Więc praca w tym zawodzie wcale nie jest łatwa, miła i przyjemna. Zaś o wiele więcej powiedzieć można na ten temat, gdy zajrzy się do któregoś z urzędów celnych.

Dlatego Komisja Zakładowa autonomicznego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Celnictwa, działającego w poznańskim Urzędzie Celnym jako jeden z zasadniczych celów postawiła sobie rok temu poprawę warunków pracy. Stanisław Janasik, przewodniczący komisji, odpowiadając na to pytanie proponuje, aby obejrzeć pomieszczenia urzędu. Dużo czasu to nie zabiera, bo jest ich zaledwie parę. W pokojach ciasno bowiem w każdym z nich pracuje po parę osób. Tu odbywa się odprawa celna paczek wysyłanych

indywidualnie za granicę. Zimą do ciasnoty dochodzi chłód, bo kafelowe piece nie zawsze dobrze grzeją. Za oknami przejeżdżają stale pociągi — ze względu na odpra-

Zwykły związkowy dzień

Spokojnie i konsekwentnie

wę towarów w imporcie i eksporcie wszystkie urzędy celne muszą być zlokalizowane na zapleczu kolei.

Bliskość pociągów nie da się więc wyeliminować, a co można poradzić na inną niedogodność budynku, który przecież stanowi również bazę dla tych pracowników urzędu, którzy od maja do września wykonują swe obowiązki

na poznańskim lotnisku? Co zdziwiła w tej sprawie Komisja Zakładowa związku do którego, poza dwoma osobami, należy cała stuosobowa załoga? A więc budynek urzę-

du ma być podłączony do sieci centralnego ogrzewania, doprowadzonego do pomieszczeń socjalnych magazynów kolejowych. To już zostało uzgodnione. Jest też decyzja wojewody poznańskiego o przeniesieniu dyrekcji urzędu, mieszczącej się obok, na ulicę Zagajnikową, do budynku zajmowanego kiedyś przez PKO. Część operatywna urzę-

du zajmie wtedy pomieszczenie po dyrekcji, co — łącznie z posiadanymi dotychczas — zlikwiduje ciasnotę uciążliwą i dla pracowników, i dla interesantów. Teraz komisja musi energicznie zabiegać o wprowadzenie z Zagajnikowej trzech rodzin, które blokują możliwość przeprowadzki.

Czy zabiegi jej przyniosą skutek? Udało się załatwić sprawę poprawy warunków lokalowych w oddziale bydgoskim urzędu, gdzie warunki pracy były jeszcze gorsze niż w Poznaniu, więc jest podstawą do optymizmu. Działając spokojnie, lecz stanowczo, można przecież osiągnąć najwięcej.

A stanowczości komisji nie brakuje. Dawno już załatwiła sprawę szefa bydgoskiego oddziału, Jego stosunek do podwładnych był, najgorzej mówiąc, nie do zaakceptowa-

nia. Zdjęcie go ze stanowiska, w wyniku stanowczej postawy komisji, zdecydowało na pewno o autorytecie związku. Podobnie jak doprowadzenie do zrealizowania postulatów placowych. Tu chodziło nie tylko o podwyżki, ale również o to, aby awansie, przesunięcia czy zmiany strukturalne w urzędzie, wiążące się z nowymi szeregami, były dokonywane nie tylko z woli administracji. Głos opiniodawczy komisji jest teraz w tych sprawach wiążący, a opiera się ona na opiniach i ocenach mężów zaufania. Dotyczy to również premii i nagród. Wprowadzono też inne niż uprzednio zasady awansowania i na proponowano działania, które umożliwiłyby awansowanie wszystkich pracowników. By-

Dokończenie na str. 4
ZOFIA SZPROKOFF

Uchwała programowa „Solidarności”

(OMÓWIENIE)

W PIERWSZYM ROZDZIALE, będącym preambułą uchwały programowej stwierdza się m. in., iż związek wyrosł z buntu społeczeństwa polskiego, buntu przeciwko dyskryminacji światopoglądowej i wyzyskowi ekonomicznemu. Był on protestem przeciwko istniejącemu systemowi sprawowania władzy.

Spółeczeństwo — stwierdza dalej ta część dokumentu — musi mieć możliwość przemawiania pełnym głosem, wyrażania różnorodności poglądów społecznych i politycznych; musi mieć możliwość organizowania się w taki sposób, który zapewni wszystkim sprawiedliwy udział w materialnych i duchowych dobrach na rodzie oraz wyzwolenia wszystkich jego możliwości i sił twórczych. Chcemy — czytamy w dokumencie — rzeczywistego uspołecznienia systemu zarządzania i gospodarowania. Dlatego dążymy do **Polski samorządnej**. Uchwała podkreśla dalej, że związek popierać będzie wszystko, co umacnia suwerenność narodową i państwową, sprzyja swobodnemu rozwojowi kultury narodowej i przekazywaniu dziedzictwa historii. Uważamy, iż nasza tożsamość narodowa musi być w pełni respektowana.

W DRUGIM ROZDZIALE programu stwierdza się m. in., iż w obliczu narodowej tragedii „Solidarność” nie może dłużej już ograniczać się do okazywania i wywierania nacisku na władzę, aby dotrzymała zobowiązań, wynikających z porozumień. Dla społeczeństwa jesteśmy jednym gwarantem dlatego związek — czytamy w uchwale — uważa za swój podstawowy obowiązek podjęcie wszelkich, możliwych działań doraźnych i perspektywicznych dla ratowania kraju przed upadkiem a społeczeństwa przed niedziedziectwem i samozniszczeniem. Nie ma innej drogi do tego celu niż oparcie na demokrację i wszechstronnej inicjatywie społecznej przebudowa państwa i gospodarki.

W ROZDZIALE TRZECIM Związek wobec kryzysu i reformy gospodarczej stwierdza się m. in., iż w obliczu ujawniającej się katastrofy gospodarczej kraj rząd ogłosił program przezwyciężenia kryzysu i stabilizacji gospodarki. Związek odmawia poparcia temu programowi ponieważ nie uruchamia on — czytamy w dokumencie — wielu ważnych rezerw gospodarki, nie budzi zaufania społecznego. Szybsze wyjście z kryzysu możliwe jest — zdaniem twórców dokumentu — jedynie przy nadaniu decyzjom władzy pełnej wiarygodności. Dlatego dążymy — podkreśla się w nim dalej — do zapewnienia społecznej kontroli nad rządowymi decyzjami antykryzysowymi.

Mówiąc o potrzebie reformy samorządowej i demokratycznej postuluje się **zniesienie nakazowo-rozdzielczego**

kierowania gospodarką, oddzielenie organów administracji gospodarczej od władzy politycznej. Podstawową jednostką organizacyjną gospodarki — w myśl uchwały — powinno być przedsiębiorstwo społeczne, którym zarządza zarządca, a operatywnie kieruje dyrektor. Walka z kryzysem i reforma ekonomiczna — głosi jedna z tez programowych — musi być realizowana pod społecznym nadzorem. Dlatego związek postuluje utworzenie społecznej rady gospodarki narodowej, do której kompetencji należałaby ocena polityki gospodarczej rządu, sytuacji gospodarczej, gospodarczych aktów prawnych itp.

W ROZDZIALE CZWARTYM programu „ochrona pracy jako podstawowe zadanie związku” stwierdza się, iż „Solidarność” opowiada się za powszechnym prawem do pracy, a przeciw bezrobociu. Uznając konieczność uporządkowania zatrudnienia, związek uważa, że można je przeprowadzić tak, aby nie doprowadzić do bezrobocia. W zakładach pracy, w których są przewidziane redukcje, komisje zakładowe powinny rozstrzygać możliwości takich zmian wewnątrz zakładów, by zagrożeni redukcją pracownicy mieli możliwość podjęcia pracy na innym stanowisku lub w krótszym wymiarze czasu, bez straty wygenerowania.

PIĄTY ROZDZIAŁ przyjęty w śróde zatytułowany jest „Solidarne społeczeństwo — polityka społeczna”. Określa on kierunki działań związku w obronie interesów rodzin, kobiet pracujących, młodych małżeństw, samotnych matek, opiekunów rodzin. Za jedno z ważnych zadań w zakresie polityki społecznej uznano rozwiązanie sieci przedszkoli, żłobków, tworzenie ogrodów korczakowskich, a także ochronę praw osób niepełnosprawnych i nieuleczalnie chorych.

SZÓSTY ROZDZIAŁ zatytułowany „Samorządna Rzeczpospolita” będący w pewnym sensie deklaracją polityczną związku głosi, m. in., iż zasady pluralizmu światopoglądowego, społecznego, politycznego i kulturalnego powinny być podstawą demokracji. W rozdziale tym stwierdza się, że związek będzie popierał i chronił inicjatywy obywatelskie, których celem jest przedstawienie społeczeństwu różnych programów politycznych, gospodarczych i społecznych oraz organizowanie się do celów wprowadzenia tych programów w życie. Podstawą samorządnej Rzeczypospolitej są autentyczny samorząd pracowniczy i samorząd terytorialny, wyłaniające się w wolnych wyborach. W tej części uchwały programowej mówi się też o potrzebie opracowania przez władzę związku projektu nowej ordynacji wyborczej do rad narodowych, który po konsultacji z członkami związku ma być przedstawiony Sejmowi.

Kolejna teza tej części programu poświęcona jest systemowi prawnemu państwa, który musi gwarantować podstawowe wolności obywatelskie, respektować zasady równości wobec prawa wszystkich obywateli i wszystkich instytucji życia publicznego. W rozwinięciu tej tezy mowa jest m. in. o nowym ustawie o paszportach, w której powinno być zawarte prawo obywateli do swobodnego wyboru miejsca zamieszkania poza granicami kraju oraz powrotu do Polski.

W innym miejscu szóstej części programu mowa jest o sprawach kultury i oświaty, w tych dziedzinach życia, które — jak głosi jedna z tez — muszą być dostępne dla każdego, wymagają opieki i pomocy ze strony związku. Kultura i oświata nie mogą być wykluczane dla narzucania jednolitych przekonań oraz kształtowania postaw uległości i bierności.

ROZDZIAŁ SIÓDMY, zatytułowany „Nasz związek” zawiera m. in. stwierdzenie, iż fundamentem życia „Solidarności” jest demokracja, oparta na podporządkowaniu się woli większości przy zachowaniu szacunku dla poglądów mniejszości.

KOŃCOWĄ CZĘŚĆ PROJEKTU uchwały programowej — rozdział 8 pt. „Nowe porozumienie społeczne” autorzy traktują jako rodzaj podsumowania całego dokumentu.

Porozumienie antykryzysowe — zdaniem autorów tej części uchwały — musi zapewnić społeczeństwu przetrwanie zbliżającej się zimy, wskazać kierunki wyjścia z kryzysu, być pierwszym sprawdzianem współdziałania władzy i społeczeństwa. Porozumienie w sprawie reformy gospodarczej wymaga takiego współdziałania w interesie radykalnej zmiany dotychczasowego porządku ekonomicznego. Reforma zagwarantować powinna zarządzanie zakładami pracy przez załogi w systemie gospodarczym, kojarzącym prawo rynku z uspołecznionym planowaniem.

Porozumienie w sprawie samorządnej Rzeczypospolitej musi wyznaczać kierunki i sposoby demokratyzacji instytucji życia publicznego. Realizacja tego porozumienia ustali właściwe stosunki między obywatelami a państwem.

Program działań NSZZ „Solidarność” głosi ostatnie sformułowanie jest przede wszystkim zobowiązaniem, a nie zwyczajem podejmującym wobec kraju. Nie uważamy, że mamy monopol na prawdę — czytamy w tej części uchwały — musimy być gotowi w dialogu — uczciwym i lojalnym — rozmawiać z władzami, szukać właściwych decyzji, które najlepiej służyłyby krajowi i realizowałyby interesy pracowników i obywatelskie ludzi pracy. (PAP)

By prawo oznaczało prawo

Żądania rozliczenia sprawców kryzysu

INFORMACJA WŁASNA

Problematyka rozliczeniowa od początku polskiej odnowy rozpoczęła wydarzenia sierpniowym ubiegłego roku, zaliczana była do najbardziej nagłaśniających, bulwersujących, wymagających konsekwentnego doprowadzenia do szybkiego zakończenia. Po okresie sygnalizowania przez różne organizacje przez przedstawicieli społeczeństwa, osób winnych nadużyciu władzy, błędnych decyzji (które spowodowały katastrofalne skutki gospodarcze) oraz sprzeniewierzenia mienia społecznego, nastąpiło chwilowe uspokojenie zrozumiałych emocji. Ostatnio jednak problematyka ta znowu powraca w prywatnych rozmowach, na zebraniach, w rezolucjach, odpowiedziach i postulatach.

Niedawno w depeszy do I sekretarza KC PZPR — Stanisława Kania i premiera Wojciecha Jaruzelskiego poruszyli te tematyki członkowie PZPR z Zakładu Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu. Egzekutywa Komitetu Zakładowego partii w HCP stwierdza

m. in. „Mamy obywatelskie prawo domaganie się, by w naszej ojczyźnie prawo zawsze oznaczało prawo i obejmowało w równym stopniu wszystkie osoby. Metoda odwołania rozliczeń bądź ich przewlekłego prowadzenia rodzi na pięciu społeczne i niepokój w dużej części załogi”.

Kilka dni później nawiązała do treści tej depeszy Egzekutywa Komitetu Zakładowego PZPR w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. W oświadczeniu przesłanym do I sekretarza KC wyrażono opinie, że „dotychczasowa polityka o sprawie rozliczeń świadczy o nieprzejęciu zasad ich jawności. Ten stan wzbudza wątpliwości co do prawdziwych intencji osób odwołujących za rozliczenia”.

Sprawy te znalazły także odzwierciedlenie w projekcie programu poznańskiej wojewódzkiej organizacji PZPR na lata 1981 — 1983. Czytamy w nim m. in.: „Należy zapewnić bezwzględna równość wszystkich obywateli wobec prawa. Nikt nie może naruszać pra-

wa niezależnie od funkcji, jaką sprawuje w społeczeństwie ani swej przynależności do jakiegokolwiek organizacji społecznej czy politycznej. Będziemy działać na rzecz pełnego rozliczenia i ukarania osób winnych nadużyciu władzy, zaniedbań i podejmowania decyzji, które doprowadziły do wymiernych strat w gospodarce narodowej”.

W miniony piątek otrzymaliśmy — także w tej sprawie — stanowisko prezydium Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w HCP: „Pomimo upływu ponad roku od pamiętnych dni sierpniowych nie zrobiono w tym zakresie prawie nic — kary w postaci wykluczenia z partii lub usunięcia ze stanowisk nie można chyba uznać za największą dolegliwość (...). Związek nasz stanowczo domaga się podania do publicznej wiadomości szczegółowych informacji o postępowaniu dochodzeniowym, przeciwko byłym prominentom oraz pozostałym osobom zamieszkanym w jakiegokolwiek afery gospodarczej” — napisali m. in. autorzy rezolucji. (Zr)

Wciąż ich za mało

Projekty poprawiające warunki pracy

INFORMACJA WŁASNA

Po raz dziewiąty oceniono prace nadesłane na ogólnopolski konkurs z dziedziny poprawy warunków pracy, współorganizowany przez Naczelną Organizację Techniczną i resorty we ministerstwa. Przemiany społeczno-gospodarcze miały niewątpliwie wpływ na znaczne zmniejszenie ilości zgłoszonych prac oraz ich poziom. Nie przyznano nagród I stopnia,

natomiast wśród laureatów na grody II stopnia znalazł się ze spół z Politechniki Poznańskiej: C. Cempel, M. Andrzejewski, F. Hoffmann i M. Majewski za opracowanie koncepcji ochrony wibroakustycznej dla stacji dmuchaw w fabryce kwasu siarkowego w NRD.

Podczas spotkania w Domu Technika prezes OW NOT Alfred Zieliński wręczył na grody zespołowi z poznańskiego „Energoprojekt”, który

opracował blokadę mechaniczną drzwi do celek rozdzielni elektrycznej a także wyróżnionym nowatorom z HCP za projekty: „Układ zabezpieczający pracę hamulców wciągarek ręcznych”.

Wszystkie te prace zostały już wdrożone, ale powinny być rozpowszechnione w wielu innych zakładach. Obecnie trwa dziesiąta edycja tego konkursu. (bej)

Poznań znów ma ambasadora

Dokończenie ze str. 1

pierw pod banderą przedsiębiorstwa „Żegluga Polska” a później (do roku 1962) Polskiej Żeglugi Morskiej. Ona też ekspluatowała w latach 1962—1975 drobnokociwce „Poznań” o nośności 3873 tony. Oba te statki zanim pocięte zostały na złom spełniały funkcje pływających magazynów w portach Gdańska i Szczecina.

Trzeci „Poznań”, to jedna z najnowocześniejszych jednostek we flocie PLO. Jest promowcem, a więc statkiem typu ro-ro i ma nośność 21 000 ton. Prezentuje się okazale. Zarów no parametrami technicznymi, jak i wyglądem zewnętrznym oraz wyposażeniem.

Najpierw trochę danych. Pożniaki 21-tysięcznik będzie mógł zabierać na pokład 1200 kontenerów. Ma 199 m długości, a więc tyle co dwa boiska do piłki nożnej. Od jednej burty do drugiej jest 31 m, zaś wysokość do pokładu górnego — 29 m. Zanurza się na głębokość 9,5 m, a osiągać może prędkość 20 węzłów — największą wśród jednostek nar-

wami związanych z Wielkopolską.

A wrażenia wzrokowe? Dla człowieka nie zwanego z morzem — dość zaskakujące. Na statku jest sauna, sala gimnastyczna, a nawet basen kąpielowy. Jest biblioteka i świetlica z wyposażeniem nawet w aparaturę kinową i magnetowid. Kabiny też piękne — mieszczą się w nadbudówce na rufie; gustownie urządzone. Klimatyzacja i oddzielny blok sanitarny. Wszędzie jednoosobowe, zapewniające miejsce 38 członkom załogi oraz dziesięciu pasażerom.

— Mnie najbardziej interesuje techniczna strona statku — mówi mianowany już kapitan m/s „Poznań”, Bogdan Korcz. — Muszę, po wzięciu, że już teraz cieszę się z dowodzenia tą jednostką, choć jeszcze nie wypłynęliśmy w morze. To bowiem duża przyjemność kierowania statkiem tak wyposażonym. Nie chce zanudzać szczegółami, powiem tylko, że m systemem nawigacji satelitarnej oraz urządzeniami do żeglugi antykolizyjnej.

Słowem /kapitana przekazuje starsze mechanik — Julian Nowak. Widać, że jest zadowolony z

przydzielenia na „Poznań”. Wszystko dokładnie obejrzał, wszystkim się interesował, a jeszcze nie poznał wszystkich tajemnic kierowania maszynownią. Są bowiem i urządzenia wielce skomplikowane, rzadkie jeszcze na polskich statkach.

To samo można powiedzieć o bliźniaku, właśnie również wodowanym w Puerto Real — m/s „Katowice”. I jeszcze o dwóch identycznych jednostkach, które na za mównie PLO buduje tamtejsza stocznia. Wiadomo, że następny 21-tysięcznik nosić będzie imię „Gdańsk” („Solidarność” przy PLO — jak się dowiedzieliśmy od przedstawicieli armatora gdyńskiego — czyni starania, by jego matką chrzestną była żona Lecha Wałęsy), a czwarty — prawdopodobnie „Wrocław”.

Dwa pierwsze statki z tej serii spodziewane są w kraju na początku przyszłego roku. „Poznań” przy nabrzeżu w Gdyni oczekiwać się będzie w lutym lub nieco później. A krótko potem wypłynie w swój dziewiczy rejs na linię australijską, która ma stale obsługiwać już pod biało-czerwona banderą i z herbem Poznania na pokładzie.

PIOTR BOROWICZ

Dokończenie ze str. 3

Spokojnie i konsekwentnie

la bowiem kiedyś grupa zatrudnionych, na przykład w oddziale celnym na poczcie przy ul. Głogowskiej 23, którzy ze względu na brak w przygotowaniu zawodowym nie mogli otrzymać awansu. Na wniosek związku zawodowego stopniowo przechodzili więc swego rodzaju szkolenie przy odprawach w urzędzie lub też na posterunku urzędu znajdującym się na Targach Poznańskich.

Konieczne jest jednak — i teraz właśnie komisja stawia te sprawy przed dyrektorem — wykonywanie okresowych analiz pracy wszystkich zatrudnionych. To pozwoli również na lepsze rozłożenie obowiązków służbowych, co się wiąże z awansami, przesunięciami itd. Jednej tylko sprawy nie udało się tą metodą załatwić — właściwej płacy dla kierowcy. Jest to pracownik, który pełni również funkcje gońca i wykonuje wiele drobnych a koniecznych napraw w budynku ale jego zarobki zależą od czasu

spędzonego za kierownicą. Po mijając już to że obecnie — przy ograniczeniach paliwowych — nie jest możliwe „wyrobienie” owego godzinowego limitu, powstaje pytanie, czy rzeczywiście powinno zawsze i wszędzie obowiązywać „odgórne zaszeregowanie” wszystkich pracowników? Dyrekcja — zdaniem komisji — powinna mieć szersze uprawnienia w tym zakresie, powinna mieć prawo tworzenia i obsadzania stanowisk wielofunkcyjnych czy wielozadaniowych. Ale aby tak się stało, trzeba by zmienić centralne przepisy.

Czy Komisja Zakładowa może mieć wpływ na ich zmianę? Pośrednio tak. 28 czerwca br. Komisja Krajowa Związku Zawodowego Pracowników Celnictwa przesyła do Komisji do Spraw Reformy Gospodarczej „Memoriał w sprawie zmian polityki celnej państwa”. Obszerny ten dokument określa warunki, które muszą być spełnione, aby celnictwo

mogło stać się nowoczesnym i skutecznym instrumentem regulacji i kontroli planowego obrotu handlu zagranicznego. Między innymi wskazuje ona na takie działania celne, które mogłyby zahamować nieuczciwe myślenie zakup licencji, surowców itp. Zaś zawarte w „Memoriale” myśli i propozycje oparte są w dużej mierze na materiale opracowanym przez Komisję Zakładową poznańskiego Urzędu Celnego.

Tak więc zwykły związkowiec dzięki tej komisji, to czuwanie zarówno nad codziennymi, zwykłymi sprawami i interesami załogi jak i podejmowanie pracy, której efekty mogą być ważne dla całej gospodarki krajowej. A wszystkie te prace podejmowane są systematycznie, konsekwentnie i spokojnie. W przekonaniu, że taki styl działania związkowego przynosi najlepsze rezultaty.

ZOFIA SZPROKOFF

W PRASIE

W „POLITYCE” — Barbara W. Olszewska rozmawia z Romanem Bonieckim, dyrektorem Zjednoczenia Rozwojowszczyzna Filmu. Tytuł wywiadu — mającego wyjaśnić sytuację przybytków X Muzy — „Nie ma odwrotu od kina”.

W tym samym tygodniku — „Październik 1981” wspomnienia sekretarza Warszawy — Stanisława Kuzińskiego.

W „KULTURZE” — pierwszy od ciekawych publikacji Zbysława Rykowskiego i Wiesława Władki o przygodach i przebiegu polskiego Października 1956.

W „LITERATURZE” — Natalia Iwaszkiewicz relacjonuje zdarzenia z września br w kopalni węgla kamiennego „Szczegółowiec”. Tytuł artykułu „Na taczakach”.

W „POLITYCE” — 16 stron poświęconych relacjom z drugiej tury I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w Gdańsku.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — Zbigniew Szopliński w artykule pt. „Podzielone społeczeństwo” próbuje znaleźć przyczyny dającego się zauważyć rozdziału między mieszkańcami miast i wsi. Autor pisze m. in., że antychłopskie nastroje w miastach a także pojawiające się coraz wyraźniej antyrobotnicze nastroje na wsi są konsekwencją grzechów nie popełnionych ani przez robotników ani przez chłopów.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — o roli i zadaniach „Solidarności” na obecnym etapie naszego życia polityczno-gospodarczego pisze Piotr Ambroziewicz w artykule pt. „Kle-

dy normalne jutro normalnego państwa”. Autor stwierdza m. in., że jeśli „Solidarność” nie włączy się pełną parą w życie gospodarcze, to przed jej czy później nasza odnowa musi stanąć pod znakiem zapytania.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — fragment przygotowanej do druku książki generała dywizji w stanie spoczynku Józefa Kuropieskiego pt. „Nieprzewidziane przygody”. Tytułownik zamieszcza fragment pt. „Zostałem aresztowany 13 maja 1950”.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — Tadeusz Oziemkowski pisze o codziennym dniu pracy I sekretarza KM PZPR w Gorzowie — majora Stanisława Tomaszewicza. Tytuł relacji „Sekretarz chodzi w mundurze”.

W „CZASIE” — „Za lepszym chlebem” — rozmowa Jana Jakubowskiego z przedstawicielem Konfederacji Autonomicznych Związków Zawodowych na temat koncepcji rozwiązania problemu tzw. emigracji zarobkowej.

LEKTOR

Pilskie.

Dla wielu zabytków wybiła już ostatnia godzina

Stan niektórych zabytkowych obiektów w Pilskim jest taki, że w ostatnim czasie wojewódzki konserwator zabytków zwrócił się do Prokuratury Wojewódzkiej o wszczęcie postępowań przeciwko ich gospodarzom. Postępuje dewastacja bezcennych pomników kultury narodowej, liczne są przypadki ich okradania. Wspomniana decyzja jest też wynikiem bezsilności wobec niektórych mecenasów zabytków.

Katastrofalnym ich stanem zajęło się Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Nastąpił — i postępuje nadal — wzrost liczby obiektów, które obróciły się w ruinę. Co trzeci znajduje się w stanie krytycznym. W ubiegłym roku przestało (dosłownie) istnieć 5 obiektów architektonicznych; 19 pałaców i dworów czeka w najbliższym czasie podobny los. W ewidencji figuruje ponad 2000 obiektów tak zwanego zainteresowania konserwatorskiego.

Tak złego stanu zabytków (nie tylko zresztą w Pilsku) upatrywać należy w mało precyzyjnych przepisach o ochronie dóbr kultury narodowej. Powoduje to bez troskę gospodarzy, w stosunku do których urządził konserwatorski czy nawet prokuratura są po prostu

bezaradne. Inne zasadnicze powody — to brak środków na zabiegi konserwatorskie oraz minimalne możliwości wykonawcze biur projektowych i Przedsiębiorstwa Konserwacji Zabytków. O bogatych mecenasów obecnie bardzo trudno. Łatwiej było przed laty, kiedy to Pilskie mogło poszczycić się odbudowanym zamkiem w Tucznie, pałacem w Strzelcach, dworem w Starej Łubiance. Niestety, moda na zabytki minęła chyba bezpowrotnie, a wiele instytucji, które ongiś podjęły mecenat, teraz najchętniej by się go zrzekły. Dlatego też straszą niedokończone pałace w Lubaszku, Sławnie, Dąbkach i dwór w Grabowni.

Przeciętnie w roku przeznacza się na ratowanie obiektów zabytkowych w Pilsku kwotę 4,5 mln złotych. W stosunku do potrzeb jest to bardzo mało. Skromne są również limity wyznaczane przez Pracownię Konserwacji Zabytków w Szczecinie. Na bieżący rok zarezerwowano 7 mln złotych. Powołane zostało wreszcie kierownictwo robót, które „rezyduje” w pałacu Sapiechów w Wieleniu. To samo przedsiębiorstwo na podobne cele przeznacza w Gorzowskim — 17 mln zł, w Koszalińskim — 20, a w Szczeciń-

skim nawet 50 mln złotych. Nie oznacza to wcale, że w tamtych województwach jest więcej zabytków. Jak się okazuje, nawet jeśli są pieniądze, to trudno ruszyć z miejsca z robotą.

Raz brak cementu, raz dachówek — karpiówek. Resort kultury nie jest brany pod uwagę w rozdziałnictwie budżetu. Tymczasem tylko na renowację dachów zabytkowego centrum Rogoźna trzeba prawie 100 000 dachówek-karpiówek. Dostawy dla całego województwa na inne potrzeby są kilkakrotnie mniejsze.

Dla wielu obiektów zabytkowych wybiła ostatnia godzina. Jeśli dzisiaj nie podejmie się skutecznych działań, jutro może być za późno. W Pilsku postanowiono ratować przede wszystkim to co najcenniejsze — pałac klasycystyczny w Siennikach, pałac Sapiechów w Wieleniu oraz dwór w Stodzie. Na razie przynajmniej zabezpieczy się je przed dalszą dewastacją. Później będzie można pomyśleć o pałacu w Biedrowie, Rogoźnie domkach tkaczy w Chodzieży, a także innych zabytkach. Czy jednak uda się je uratować zanim nadejdą lepsze czasy?

WŁADYSŁAW WRZASK

Konińskie

Wielkie cmentarzysko na jeszcze suchym dnie wielkiego zbiornika

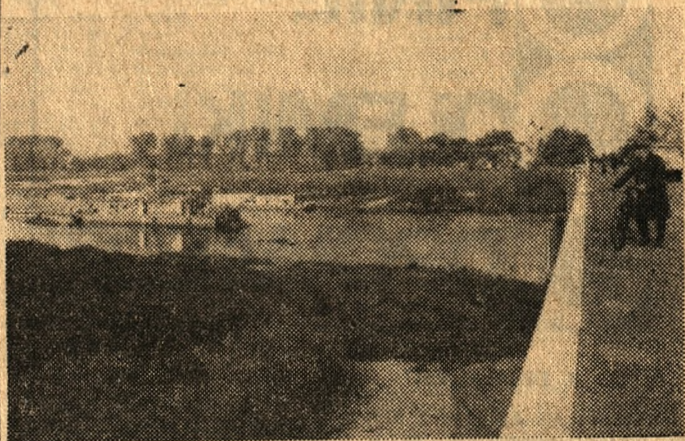
Swego rodzaju pogotowie ratunkowym jest poznańskie oddział Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej Państwowego Przedsiębiorstwa „Pracownie Konserwacji Zabytków”. Dziesięć lat temu gdy zdecydowano o rozpoczęciu budowy wielkiego zbiornika retencyjnego na Warcie w Jeziorosku (Konińskie), w tamtym rejonie rozpoczęto prace, które dzisiaj zbliżają się już do końca. Na terenie przeznaczonym do zalania odkryto 201 stanowisk archeologicznych, na których przy pomocy nowoczesnych metod prowadzone są badania.

Najciekawsze stanowiska mieszczą się m. in. w Łyszkowicach (odkryto tam relikty kilkudziesięciu domów mieszkalnych tworzących regularną zabudowę wokół placu wzdłuż ulicy) oraz w Zakrzewie (znajduje się tam wielkie cmentarzysko popielnicowe kultury łużyckiej). W Tadowie Górnym odkryto liczne ślady mieszkalne i pomieszczenia gospodarcze, a także kilka wielkich pieców garncarskich. Badania w rejonie Jezioroska należą dziś w kraju do najrozleglejszych. (zr)

„Duży Lotek”

LOSOWANIE I
3, 7, 22, 32, 41, 46 (31)
LOSOWANIE II
8, 22, 26, 43, 46, 47
Końcówka band. 3449
ZAKŁADY SPECJALNE
3, 8, 22, 30, 43

Pogłębianie Warty



Koryto Warty w okolicach Koła (Konińskie) jest ostatnio pogłębiane. Po rzece pływa pogłębiarka, wydobywając piasek z dna. W tych dniach pracowała w rejonie mostu w Kole.

Fot. „Głos” — A. Królak

Kaliskie

O młodziem raport mało optymistyczny

Zarząd Wojewódzki ZSMP w Kaliszu przygotował „Raport o stanie socjalno-zawodowym dzieci i młodzieży województwa kaliskiego”. Nie ograniczono się jednak wyłącznie do środowiska młodzieży, opracowaniem obejmując także sporą liczbę młodych rodzin. Raport sygnalizuje wiele problemów.

Zasadniczą potrzebę zyciową młodych stanowią mieszkania. Na ogół marza o zwykłym M-3 albo o nieco większym. Przez siedem lat stanęło 18 budynków patronackich, ale to tyle co nic, zważywszy na potrzeby. Nie wszędzie wszakże podjęto takie budownictwo. A na mieszkaniach spółdzielczych czekać trzeba bardzo długo.

W zagadnieniach zawodowych raport akcentuje częste pomijanie młodzieży przy szeregowaniach. Albo na to nie zasługują, albo rzeczywiście nie dostrzegają się jej obecności. To może młodych ludzi zniechęcać, hamować inicjatywę. Obszernie potraktowano te-

mat zdrowia i opieki społecznej. Niepokoi zbit wolne tempo przemian w służbie zdrowia, utrudnionych aktualnymi bolączkami. Kwestia nowa w skali społecznej jest przerywanie ciąży przez dziewczęta nieletnie. U dzieci 10—14-letnich występują — już nie sporadycznie — wady postawy oraz wzroku; 60 procent — zwłaszcza na wsi — choruje na różnicę.

Młodym rodzinom zależy przeważnie na ulokowaniu swoich pociech w łobku. Tym czasem miejsca starcza tylko dla 40 procent dzieci. Myśli się o takich obiektach jak pałace ślubów, a zapomina o znacznie ważniejszych.

Krytyczny w swej ogólnej wymowie raport dotyka żądań licznych instytucji. W bibliografii spisano listę takowych. Co z tego wynika? Ano, że od wielu oczekuje się czegoś więcej niż tylko wzruszenia ramion i odpowiedzi „co wam po radzimy”. (ewi)

Krytycznym okiem

Zerwie się czy nie?

Ponoć mieszkańców wsi Ziemińsk niekiedy rozstróżnie można nucić piosenki o zielonym mostku, który ugiął się... Dlaczego? Bo bardzo hojnie się momentu, gdy drewniany most w pobliżu tej wsi (na środkowym kanale Obry) runie. A tak, to wcale nie wyimaginowane obawy — most ledwo się trzyma i tylko patrzeć jak stanie się jakieś nieszczęście.

Tymczasem trwają „usilne starania” o wykonanie stosownych robót remontowych. Podjęło się ich Przedsiębiorstwo Konserwacji

Urządzeń Wodno-Melioracyjnych w Gostyniu z siedzibą w Grabonogu (Leszczyńskie), lecz początkowo zapłacił przerodził się w niechęć do tego przedsięwzięcia. Miało być zrealizowane w roku ubiegłym (częściowo naprawę wykonano przed prawie czterema laty!), ale nie z tego. Tłumaczenia są trudne — brak materiałów (zwłaszcza drewna) i sprzętu.

Okoliczni zaś chłopcy jak jeździł przez znajdujący się w fatalnym stanie technicznym most, tak jeżdżą, gdyż muszą. Umożliwia im dojazd do łąk nadobrzeńskich, z których trzeba przecież zwozić trawę na siano. A że pasz gospodarzom nie zbywa, codziennie ryzykują — jak w popularnym kiedyś filmie — życiem. (hop)

Leszczyńskie

Zalążkiem muzeum

eksponat z... gnojowiska

Niezwykłe muzeum istnieje od dość dawna w Gostyniu (Leszczyńskie). Jego początek też był niezwykły. Zapalony miłośnik motoryzacji (z zawodu zresztą technik samochodowy) — Jan Peda znalazł dosło-

Póki w jakiejś sprawie nie ma przysłowiowego noża na gardle, podnoszenie alarmu, że nie jest załatwiona — bywa odczytywane jako próba wymuszenia pewnych decyzji. Nic przeto dziwnego, że owe alarmy często cichną i do piero przypomina się o nich w sytuacji krytycznej. Wówczas pozostaje już tylko mieć nadzieję, że na działania nie będzie za późno.

To teoria, a przykładów nie trzeba długo szukać. Ot, choćby zaopatrzenie Gniezna w wodę. To drugie co do wielkości miasto Poznańskiego od lat miało bardziej lub mniej doku ciliwe kłopoty z wodą. Bywało — zwłaszcza w suche okresy letnie — że z kranów nawet na niższych piętrach domów woda ledwo kapiała. W szubdniach przeświatało do: „Wówoł się o tym często, że nie było sytuacja krytycznej, więc

wnie na... gnojowisku „Studebaker” z roku 1927. Kupił go z mozołem wyremontował i w ten sposób zaczął powiększać się kolekcja starych aut. Ich największą atrakcją jest model „Lorraine Dietrich” z 1913 roku, a do szczególnych eksponatów należą też: „Willys Overland” z 1918 roku i sportowe BMW z 1938.

Wszystkie wozy z gostyńskiego muzeum są sprawne i prezentują się prawie jak nowe. W ostatnim okresie brały udział w wielu filmach. (rk)

Poznańskie

Nowe ujęcie wody dopiero gdy z kranów polecą samo powietrze

na wnioskach, postulatach i różnej korespondencji się kończyło.

Gdy przed trzema, dwoma laty niedobór wody zaczął miazdu coraz bardziej doskwierać (i przykrymi konsekwencjami zagrażał) problem wrócił na usta i dźwięki urzędowe. Trzeba było pilnie podjąć decyzje o zarządzeniu tej sytuacji. Gnieźnia nie odczekała, gdy zatwierdzono budowę ujęcia wody. Miało być realizowane w bieżącym roku.

Wszystko zdawało się być na

dobrej drodze; ponieważ jednak jest to inwestycja kosztująca ponad 100 mln zł wymaga akceptacji rządu. I tu przykra niespodzianka. Wśród tegorocznych cięć inwestycyjnych w gospodarce Poznańskie go (nakłady finansowe rząd zmniejszył ogółem o 302 mln zł) jedno dotyczyło nowego ujęcia wody dla Gniezna. I nie ma odwołania, bo — choć są to drastyczne decyzje — takie są realia, że po prostu brakuje pieniędzy na wiele przedsięwzięć.

Tymczasem zaopatrzenie Gniezna w wodę przybierało pokójce rozmiary. Podejmując się wprawdzie doraźne działania (jak choćby włączenie zakładowych ujęć do obsługi miasta), ale to najwyżej ćwierć środki. One zaś problemu nie rozwiązały i nie o prowizorkę zresztą chodzi. W rachubę wchodzi tylko nowe ujęcie wody, którego budowa staje się coraz bardziej pilnym zadaniem.

Pocieszeniem — małym wprawdzie — jest obietnica władz Poznańskich, że inwestycja ta znajdzie się w projekcie planu przyszłorocznego. To wszakże z jednej strony tylko projekt planu, a z drugiej — znów przecież potrzebna będzie zgoda rządu. Władze Gniezna (i mieszkańcy zapewne też) wola nie myśleć, co będzie jak znowu tej zgody się nie otrzyma. (bop)

FACHOWIEC radzi ROLNIKOM

Marian Matysiak — dyrektor Wojewódzkiej Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin w Poznaniu:

JAK KOPCOWAĆ ZIEMIANKI

W związku z występowaniem licznych porażek kłębów ziemniaczanych mokrą zgnilizną i zarazą ziemniaka konieczne jest tej jesieni staranne przebranie bulw przeznaczonych do dłuższego przechowywania. Jest to konieczne zwłaszcza w przypadku kopcowania ziemniaków jadalnych i sadzeniaków. Korzystając ze słonecznej jesieni, trzeba ziemniaki przesuszyć i przesortować. Zaleca się formowanie kopców wąskich i wysokich, okrytych warstwą zdrowej i suchej słomy. Drugą warstwę okrycia wystarczy zastosować dopiero przed spodziewanymi mrozami. Przy okazji warto przypomnieć, że staranne przebranie wymaga także ziemniaki jadalne składowane w piwnicach domów. (emp)

PAZDZIERNIK	Eustachego Maksymiliana
12	
Poniedziałek	Słońce: 6.11—17.06

TEATRY
Nieczynne.

KINA

GOSTYN: „Strach nad miastem” (fr.).
KALISZ: Syrena: „Niewinne” (wl.). „Przygodzie Alibaby i czterdziestu rozbójników” (radz.).
KONIN: Górnik: „Trzy orzeszki dla Kopciuszki” (czech.-NRD). „Coma” (amer.). Oskard: „Na tropie sokoła” (NRD). „Szat” (ang.).
KROŚCIN: „Szkarsiaty pirat” (wl.).
KROŚCIN: „Skok w pustkę” (wl.).
LESZNO: „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz?” (pol.).
NOWY TOMYSL: „Sanchez i jego dzieci” (meks.).

PLESZEW: „Czule miejsca” (polski). „Podróż kota w butach” (japoński).
PNIEWY: Bliskie spotkania trzeciego stopnia” (amer.).
SZAMOTULY: „ABBA” (szwedzki).
SREM SŁONKO: „Mandingo” (amer.).
WRONKI: „Mistrz kierownicy ucieka” (amer.).
ZŁOTÓW: „Gorączka sobotniej nocy” (amer.). „Czas przeszły” (fr.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.05 Rep. z VIII Międzynar. Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu; 11.45 Tu Radio Kierowców; 12.25 Śpiewa Centralny Zespół Artystyczny WP; 12.45 Rolni czy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Co jest grane? — muz. niespodzianka; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 17.10 Radio we spotkaniu; 17.30 Radiokurier; 19.25 Z telewizyjnej pięciolnili; 19.40 „Punkt widzenia”; 20.05 Śla-

dem naszych interwencji; 20.10 Koncert żywych; 20.35 Przeboje sprzed lat; 21.05 Kronika sportowa; 21.20 Rep. z VIII Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego m. H. Wieniawskiego w Poznaniu; 22.23 Fonoteka Narodowa; 23 Wiadomości, informacje sportowe oraz „Polemiki”; 23.30 Aud. public.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 22.

PROGRAM III: 8.05 Wszyscy grają ragtime; 9.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrorocital — Marie-Paulo Belle; 9 „Duch nie spada z nieba” — odc. książki; 9.10 Utwory kame ralne Mozarta; 9.55 Wiersze z „Krajin Ognia”; 10 Co kto lubi; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 11 „Gdzie jest cukier?”; 11.30 Z niepublikowanych nagrań Duke’a Ellingtona; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Zegną Grosvenor Square” — odc. pow.; 14 Symfonia programowa Haydna; 15.05 Złote lata swingu; 15.30 Nie tylko melodia; 16 Posłuchaj warto.; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep. pt. „Jeden dzień na Zielonej Wyspie”; 17.05 Muzyka pocztą UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nash ville; 18.10 Polityka dla wszyst-

kich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dźwięk. „Ojcowie i dzieci”; 19.35 Opera — Bernd-Alcis Zimmermann: „Zołnierze”; 19.50 „Duch nie spada z nieba” — odc. książki; 20.00 min. na godzinę; 21 W kręgu Paderewskiego; 22.08 Śpiewa Janis Ian; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Wiersze z „Krajin Ognia”; 23.05 Włoska i francuska muzyka barokowa na dawnych instrumentach.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.45—8 Radioexpress, lokalny serwis informacyjny, wiadomości „Sygnałów dnia” z Pr. I, przegląd prasy poznańskiej; inf. dla kierowców, tel. dyżurny 653-18 do godz. 8; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 17 Radioexpress; 17.10 Stereo — „Rytmy 81”; 17.40 Program dnia; 17.50 — Stereo — aud. muzyczna pt. „To lubię”; 18.35 Bajka dla dzieci; 18.40 Co jutro?

TELEWIZJA

PROGRAM I
15.55 — NURT — „Cywilizacja i

kultura społeczna” — „Problemy antropologii filozoficznej” — wprowadzenie ogólne; 16.30 — Dziennik; 17.00 — Kino Zwierzyńca — „Zwierzęta z krajów lawin”; 17.30 — „Nie jest ty” (3) — „Jeszcze wystrzał” — serial społeczno-obyczajowy TP; 18.20 — Klinika zdrowego człowieka; 18.50 — Dobranoc; 19.00 — Z archiwum Telekina — „Przygody pana Michała” — „Brat Jerzy” (1); 19.30 — Dziennik; 20.00 — Dziennikarze o zjeździe „Solidarności” (1); 20.15 — Teatr Telewizji: — Scena Współczesna: Instytut Csurka — „Gorzkie zalew dozorczyce” — przedstawienie z Teatru im S. Jaracza w Olsztynie; 22.10 — Dziennikarze o zjeździe

„Solidarności” (2); 22.50 — Dziennik. PROGRAM 2 18.20 — Wieczór redakcji wojewódzkiej na antenie Dwójki”; 18.55 — „Idźmy do ciebie, ziemio” — film dokumentalny; 19.00 — Teleskop; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Centralny Zespół Artystyczny WP; 21.05 — „Rakiety — start” — reportaż filmowy; 21.30 — 24 godziny; 21.40 — „Na manewrach” — żołnierze i Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im T. Kościuszki na ćwiczeniach Układu Warszawskiego „Sofiz 81”; 22.05 — „U stóp Hermonu” — żołnierze ludowego WP w pokoju woj. misji ONZ na Bliskim Wschodzie.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacowicka ul. Kozimierzowska 4 tel. 736-89
KONIN: Wojciech Plutowski pl. PZPR 1 tel. 266-67
LESZNO: Andrzej Rutecki ul. Słowińska 38 tel. 61-61
PILA: Władysław Wrzask ul. Okrzei 7a tel. 43-56

Praca
Przyjmie stolarzy do pracy - mieszkanie bezpłatne, zapewniam. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 3990g.
Krawcowa do szycia ubrań i upięcia przyszyje. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 3990g.
Przyjmie pracę chłupniczą (opracz szycia na maszynie) - Skorupska, Wilczak 4A m. 14, po godz. 19. 40645g
Przyjmie pranie do domu Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 40054g.
Slusarz, spawacz, rencista oraz uczeń potrzebny. Poznań Bożeny 56. 40087g.
Uczniów elektryków oraz do przyuczenia przyjmę, pełnoletnich, bez obowiązków uczęszczania do szkoły. Debiec ul. Jabłonkowska 49 po godz. 16. 40123g
Fryzjerka damsko - męska potrzebna. Poznań, Poznańska 27. 40168g
Przyjmie tokarzy. Warsztat, ul. Głogowska 239. 40208g
Technik mechanik, glusarz posiadający prawo jazdy, przyjmie pracę po godz. 15. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 40323g.
Przyjmie chłupniczkę do krawiectwa lekkiego oraz krawcowa do Zakładu usługowego (szycie spodni i spódnic). Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 40373g.

Nauka
Matematyka, fizyka korepetycje mgr Wytryszczak ul. Palacza 18B pokój 121 (Hotel Asystenta). 39828g
Nauczyciel języka angielskiego dla chłopca potrzebny. Tel. 32-25-82. 40520g
Korepetycje matematyka tel. 20-14-37 po godz. 17. Grzybowski. 40543g
Język niemiecki, telefon 723-37 Głogowska. 40643g
Asystent uczy angielskiego tel. 33-25-81 wew. 351 godz. 8-9 z wyjątkiem sobót, niedziel. 40701g

Kupno
Gabinet dentystyczny kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 41777g.
Kupię pralkę automatyczną, magiel elektryczny tel. 626-46. 40322g

Producentów odzieży, galanterii, obuwi poszukuje nowo otwarty sklep. Zgłoszenia „Prasa” Skryta 1 dla 40817g.

Fotografkę, fotografa przyjmie. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 40405g.

Chłopiec, pracownik, ogrodnik potrzebni. Nad Potokiem 25 m. 2. 40027g

Bozorca dochodzący Śród mieście potrzebny. Administracja domu, skrytka pocztowa 215 Poznań 9. 40865g

Kupię traktorek ogrodniczy dwu lub jednoosobowy, pustaki, okna, belki stropowe. Wacław Fryślak Poznań Szczepankowa 88a. 39839g

Maszynę dzwiliarską może być Veritas kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 39867g.

Kupię elektryczny aparat do podnoszenia oczek. Warszawska 77 m. 1. 39963g

Kupię frezarkę poziomą i wiertarkę stołową. Poznań, tel. 67-86-08 po godz. 15. 40076g

Sztancie elektryczną lub ręczną o mocy od 5-10 ton kupię. Tel. 66-03-66. 40171g

Pianino używane w dobrym stanie kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 40195g.

Segmenty kuchenne kupię, nowe lub używane tel. 67-57-22. 40406g

Kupię działkę budowlaną - może być 20 km. za Poznaniem. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 40410g.

Kupię zamrażarkę w rozliczeniu żywiec. Józef Manowski 62-641 Olszówka. 40827g

Kupię stare ozdoby meble. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 40730g.

Znaczkę polską, zagraniczną kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 40738g.

Kupię maszynę dzwiliarską. Tel. 443-0 lub Buk 194. 40873g

Betoniarke kupię. Tel. Buk 194. 40375g

Kupię nieużytki rolne od 1000-4000 m w obrębie Poznania (dół, bagna itp.). tel. 32-58-30 lub Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 40538g.

Przycepe do ciągnika kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 40546g.

Mercedesa, BMW - rocznik 1946-55 kupię. Gnieźno tel. 73-21 do godz. 15. 40551g

Kupię maszynę dzwiliarską dwupłytkową Veritas 360 lub inną. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 40576g.

Pię ramową (PM-100) kupię. Poznań, Zbąszyńska 24. 40607g

Kupię zagraniczne materiały sukenkowe. Pracownia Krawiecka Poznań Małeckiego 38. 40652g

Kupię stare ozdoby meble. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 40730g.

Znaczkę polską, zagraniczną kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 40738g.

Kuchenkę elektryczną z piekarnikiem kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 40808g.

Diuta rzeźbiarskie kupię. Tel. 33-58-56. 40499g

Zdecydowanie kupię uzbrojoną działkę powyżej 600 m² w Lesznie Wlkp. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 40526g.

Radmora, Arię MSH, WSH, TSH kupię, tel. 525-64. 40816g

Wierzbę (palma) na pnosi sprzedam Czapury Poznańska 42. 39903g

Sprzedam 100-letnią bryczkę (do odnowienia). Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 39925g.

Sprzedam przycepe do traktora na niskich kołach. Grzybowski Jan-ków Zalesny gm. Raszków woj. kaliskie. 39959g

Młode małżeństwo zaopiekuje się starszą osobą w zamian za wynajęcie pokoju z używalnością kuchni. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 38211g.

Zamienie M-3, 2-pokoju we Os. Przyjaźni parter na większe. Tel. 758-58. 38126g

Kupię mieszkanie własnościowe M-3 względnie domek. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 38217g.

M-2 lub M-3 własnościowe kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 38272g.

Zamienie pokój z kuchnią e.o. na 3 pokoje chcę nie na Łazarzu lub Jeżycach stare budowlstwo. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 38269g.

M-5 spółdzielcze, II pr. centrum, telefon w Gozłowie Wlkp. zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 38322g.

Poszukuje mieszkania 3, pokojowego z wygodami w willi względnie w nowym budownictwie. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 38307g.

Nieruchomości: Wzajemnie w dzierżawę domek na wsi z ogrodem do 40 km od Poznania z możliwością kupna w 2 latach. Poważne oferty: Młyńska 3 m. 8, Białecki. 37722g

Kupię działkę budowlaną z materiałem lub rozpoczętą budowę, najchętniej w Czerwonaku Złobów. Kulaśki Skoki, ul. Parkowa 19. 38255g

Nieruchomości: 5000 m² dwie działki 1500 m², ogród dwa budynki lokatorskie w tym mieszkanie 70 m² bez kanalizacji, telefon, wolne po kupnie, dworzec autobusowy, linia elektryczna 200 m Nowy Dwór Mazowiecki 30 km. od Warszawy sprzedam. Informacje Poznań, telefon 77-65-9. 6316g

Nowy dom w nowoczesnej architekturze w sadzie z hektarem ziemi w granicach miasta sprzedam. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 36708g.

0,25 ha z domem, wodą, e.o. 20 km. od Poznania zamienie na 1 ha do 3 ha z domem do 30 km. od Poznania. Informacja Poznań, Osiedle Kosmonautów 11 m. 17. 36433g.

Zamienie niezagospodarowany ogródek działko w Smolchowie, ul. Polanowska na rejon Debiec, Górczyn, Luboń. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 36514g.

Kupię działkę budowlaną. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 38114g.

Sprzedam atrakcyjny domek 150 m² od jeziora. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 38133g.

Sprzedam parcelę 16x150 m przy stacji PKP w Puszczykowie. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 38157g.

Sprzedam jednorodzinny dom piętrowy z działką 860 m² oraz pomieszczenia na warsztaty w Swarzędzu. Władność Poznań Osiedle Warszawskie ul. Słupecka 2/3. 36709g

KOMUNIKATY WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA I GÓRNICZWA NAFTY I GAZU - zawiadamiają mieszkańców m. Leszna - zamieszkałych w rejonie ograniczonym ulicami: Westerplatte, Dąbrowskiego, Wojska Polskiego, Jagiellońska, że w dniu 14 października 1981 roku w godz. 9 - 12

NASTĄPI PRZERWA W DOSTAWIE GAZU w związku z wykonywaniem prac na sieci gazowej. Uprasza się odbiorców o wygaszenie w tym czasie płomyków w naczyniach kąpielowych oraz wyłączenie wszystkich odborników gazu. 2902-K1

W głębokim żelu zawiadamiamy, że zmarła nasza kochana ciocia i siostra, sp.

WIEŚŁAWA KOSZAREK
Pogrzeb odbędzie się dnia 13 października br. na cmentarzu miłostowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
41891g

Wszystkim, którzy w bolesnej dla nas chwili okazali dużo serca i pomocy, oraz wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej chwili pożegnania tragicznie zmarłego najdroższego i najukochańszego, troskliwego męża, tatusia i syna

ANTONIEGO BANASZKIEWICZA
a w szczególności delegacji PGR Zakład Napachanie - Wielkie gdzie był kierownikiem od roku 1961-1972 Dyrektorem oraz pracownikiem WZK i OR Poznań, pracownikiem SKR Kleszczewo, delegacją SKR-ów, delegacją Kółek Rolniczych i KGW, Dyrektorem, Gronu Pedagogicznemu, oraz młodzieży szkolnej Gm. Szkoły Podstawowej, Wiadom Gminy, delegacją SHR, pozostałym delegacją, krewnym i znajomym

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają zrozpaczeni
żona z dziećmi i rodzice
Kleszczewo. 40833g

Księdzu Radey J. Olechno, Wszystkim Przyjaciołom, Znajomym, Współlokatorom oraz Dyrekcji i Pracownikom Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezji i Kartografii, Pracownikom byłego Państwowego Przedsiębiorstwa Fotografii, Członkom Kółka Stowarzyszenia Geodetów Polskich przy OPKG,

SERDECZNE WYRAZY PODZIĘKOWANIA
za współczucie i udział w pogrzebie, sp.

ANTONIEGO MIKOSZY
składają
żona, córka i rodzina
41662g

Wszystkim Przyjaciołom, Sasiadom i Znajomym, którzy wzięli udział w uroczystości pogrzebowej naszej drogiej i kochanej żony, mamy

MARIĘ CZEKAŁA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
mąż z córkami
41554g

Duchowiństwu, Zakładowi Pracy, Przyjaciołom, Sasiadom, Znajomym, Krewnym oraz Wszystkim, którzy okazali nam współczucie i uczestniczyli w pogrzebie drogiego męża

HENRYKA MATYSIAKA
NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA
składają
żona z córeczką i rodziną
41226g

Wielebnemu Duchowiństwu, Delegacjom WK SD w Lesznie, MK SD w Gostyniu, Naczelnikowi Miasta i Gminy, Członkom Cechu Rzemiosł Różnych, OSP w Borku i Gostyniu, Komendantowi Rejonowemu Straży Pożarnej i Pracownikom, Kolegom Kominiarzom, Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym i Sasiadom - serdeczne podziękowanie - za okazane współczucie, pomoc i uczestnictwo w ostatniej drodze życia mojego kochanego męża

STEFANA SZYMCHAKA
NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA
składają
ŻONA
41506g

Anna Wiemann
z domu Korcz
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 października 1981 r. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym na Starolecie.
Msza św. o godzinie 15.30 na Starolecie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Dęblńska 11 m. 1.

S. T. p.
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 października 1981 roku zmarła nagle w wieku 80 lat, nasza kochana matka, babcia i prababcia

ANIELA ZYGARŁOWSKA
z domu Szymczak
Pogrzeb odbył się w sobotę, dnia 10 października br. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim żalu pogrążeni
synowie, synowe, zięciowie, wnuki i prawnuki
41840g

mgr STANISŁAW TOKARZ
były kierownik szkół w Krugim Łasku, Zielwie, Bydgoszczy i Chodzieży Wlkp., podinspektor szkolny w Krotoszynie, emerytowany kierownik Szkoły nr 2 w Szamotułach.
Pogrzeb odbędzie się dnia 13 października br. o godzinie 16 na cmentarzu w Naramowicach.
O czym z głębokim żalem zawiadamia

RODZINA
Poznań, Warszawa, Conakry. 41852g

ś. t. p.
MARIA ŁUCZAK
Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 października br. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.
o czym zawiadamia w żalobie pogrążona

RODZINA
41887g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 października 1981 roku zmarła nagle w wieku 82 lat, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, test, dziadek, pradziadek i brat, sp.

TERESA JANKOWSKA
z domu Strzyżewska
Pogrzeb odbędzie się dnia 13 października br. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.
Msza św. pogrzebowa 13 bm. o godz. 9.30 w kościele OO Zmartwychwstańców przy ulicy Dąbrowski.
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
41841g

Jego Eminencji Księdzu Biskupowi, Wielebnemu Księdzu Dziekanowi, Księżom Kolegom z Obozu w Dachau oraz całemu Duchowiństwu, obecnemu Proboszczowi i Radzie Parafialnej w Michorzewie, licznemu zebranemu Parafianom, Młodzieży i Dzieciom, całej Rodzinie, za liczne wstępy i kwiaty oraz Wszystkim, którzy odpowiadali na wieczny spoczynek, sp.

ks. BOGDANA WĄSOWICZA
i oddali ostatnie pożegnanie
„BÓG ZAPLAĆ”
składają
SIOSTRY
41192g

KEYSTYNA DRZEWIECKA
z domu Samborska
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12 bm. o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążony
mąż z rodziną
Poznań, Warszawa. 41799g

Dnia 9 października 1981 roku odszedł od nas niezapomniany kolega, wielki przyjaciel młodzieży, pełen poświęcenia wychowawca wielu pokoleń

mgr STANISŁAW TOKARZ
były dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 im. Marii Konopnickiej w Szamotułach.
Dyrekcja, grono nauczycielskie, Komitet Rodzicielski i młodzież Szkoły Podstawowej nr 2 w Szamotułach
41878g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 października 1981 roku zakończył nagle swój pracowity żywot w wieku 61 lat, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, drogi tatuś, test, brat, szwagier, najukochańszy dziadziś, sp.

EDMUND ŁAWNICZAK
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13 października br. o godzinie 12.15 na Junikowie.
Msza św. zostanie odprawiona 12 października br. o godz. 7.15 w kościele parafialnym, ul. Kościelna.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Autobus sprzed domu żałoby odjedzie o godzinie 11.30.
Poznań, Jackowskiego 36 m. 4. 41812g

Dnia 9 października 1981 roku po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w Bogu, droga nam wszystkim, ukochana siostra, ciocia i kuzynka

STANISŁAWA BOESCHE
z domu Augustyniak
Pogrzeb odbędzie się 13 października br. o godzinie 11.30 na cmentarzu na Górczynie.
W smutku pogrążona
siostra z rodziną
Poznań, ul. Armii Czerwonej 28 m. 38. 41890g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 października 1981 roku zmarła nagle przeżywszy lat 52, moja najukochańsza żona, córka, mama i babcia, sp.

MAKSYMILIAN UNDRYCH
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 października br. o godz. 16 na cmentarzu na Starolecie, ul. Antoniego.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Mostowa 15 m. 4. 41829g

Wszystkim, którzy okazali wiele życzliwości i pomocy w chwilach dla nas ciężkich, dzielił z nami ból i smutek, po stracie naszego najukochańszego męża, ojca, testcia, sp.

WACŁAWA WITKOWSKIEGO
oraz uczestniczyli w ostatniej Jego drodze na miejsce wiecznego spoczynku, a w szczególności Duchowiństwu, Pocztowi Sztandarowemu ZBoWiD, Krewnym, Przyjaciołom, Sasiadom i Znajomym
WYRAŻAJĄ SERDECZNE „BÓG ZAPLAĆ”
żona i dzieci
4172g

Kupię domek jednorodzinny - Poznań, okolice. W rozliczeniu może być M-3, samochód. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 36450g.

Sprzedam 2 ha ziemi z prawem zabudowy - nad jeziorem, niedaleko Poznania. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 36637g.

Kupię dom z ogrodem lub bez. Okolice Środa lub Krzykosy, tel. 719-12. 36634g

Sprzedam dom wraz z mieszkaniem i sklepem we Wrzesni w atrakcyjnym punkcie. Mieszkanie po kupnie wolne. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 36663g.

Sprzedam dom wraz z mieszkaniem i sklepem we Wrzesni w atrakcyjnym punkcie. Mieszkanie po kupnie wolne. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 36668g.

Sprzedam domek w Puszczykowie, w rozliczeniu M-2 własnościowe. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 37629g.

Ogród wydzielający 400 m² ul. Junikowska 37. 37924g

Kupię działkę budowlaną. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 38114g.

Sprzedam atrakcyjny domek 150 m² od jeziora. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 38133g.

Sprzedam parcelę 16x150 m przy stacji PKP w Puszczykowie. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 38157g.

Sprzedam jednorodzinny dom piętrowy z działką 860 m² oraz pomieszczenia na warsztaty w Swarzędzu. Władność Poznań Osiedle Warszawskie ul. Słupecka 2/3. 36709g

KOMUNIKATY WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA I GÓRNICZWA NAFTY I GAZU - zawiadamiają mieszkańców m. Leszna - zamieszkałych w rejonie ograniczonym ulicami: Westerplatte, Dąbrowskiego, Wojska Polskiego, Jagiellońska, że w dniu 14 października 1981 roku w godz. 9 - 12

NASTĄPI PRZERWA W DOSTAWIE GAZU w związku z wykonywaniem prac na sieci gazowej. Uprasza się odbiorców o wygaszenie w tym czasie płomyków w naczyniach kąpielowych oraz wyłączenie wszystkich odborników gazu. 2902-K1

W głębokim żelu zawiadamiamy, że zmarła nasza kochana ciocia i siostra, sp.

WIEŚŁAWA KOSZAREK
Pogrzeb odbędzie się dnia 13 października br. na cmentarzu miłostowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
41891g

Wszystkim, którzy w bolesnej dla nas chwili okazali dużo serca i pomocy, oraz wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej chwili pożegnania tragicznie zmarłego najdroższego i najukochańszego, troskliwego męża, tatusia i syna

ANTONIEGO BANASZKIEWICZA
a w szczególności delegacji PGR Zakład Napachanie - Wielkie gdzie był kierownikiem od roku 1961-1972 Dyrektorem oraz pracownikiem WZK i OR Poznań, pracownikiem SKR Kleszczewo, delegacją SKR-ów, delegacją Kółek Rolniczych i KGW, Dyrektorem, Gronu Pedagogicznemu, oraz młodzieży szkolnej Gm. Szkoły Podstawowej, Wiadom Gminy, delegacją SHR, pozostałym delegacją, krewnym i znajomym

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają zrozpaczeni
żona z dziećmi i rodzice
Kleszczewo. 40833g

Księdzu Radey J. Olechno, Wszystkim Przyjaciołom, Znajomym, Współlokatorom oraz Dyrekcji i Pracownikom Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezji i Kartografii, Pracownikom byłego Państwowego Przedsiębiorstwa Fotografii, Członkom Kółka Stowarzyszenia Geodetów Polskich przy OPKG,

SERDECZNE WYRAZY PODZIĘKOWANIA
za współczucie i udział w pogrzebie, sp.

ANTONIEGO MIKOSZY
składają
żona, córka i rodzina
41662g

Wszystkim Przyjaciołom, Sasiadom i Znajomym, którzy wzięli udział w uroczystości pogrzebowej naszej drogiej i kochanej żony, mamy

MARIĘ CZEKAŁA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
mąż z córkami
41554g

Duchowiństwu, Zakładowi Pracy, Przyjaciołom, Sasiadom, Znajomym, Krewnym oraz Wszystkim, którzy okazali nam współczucie i uczestniczyli w pogrzebie drogiego męża

HENRYKA MATYSIAKA
NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA
składają
żona z córeczką i rodziną
41226g



Polscy piłkarze w finałach MŚ

Kibice pomogli

Świat komentuje

(PAP) Światowe agencje poświęciły sporo miejsca eliminacjom mistrzostw świata. Agencja Reuters napisała, iż „Polacy zaszkokowali defensywę drużyny NRD, kiedy po pięknych strzałach Szarmacha i Smolarka objeli prowadzenie 2:0. Piłkarze NRD — potrzebując zwycięstwa, by mieć nadzieję awansu do finałów — w drugiej połowie meczu zagrali nieco lepiej, ale nie mogli przebić przez polską defensywę”.

Zachodniemiecka agencja DPA zatytułowała swe sprawozdanie „K.o. już po 5 minutach”, a dalej korespondent agencji napisał m. in.: „Już po 5 minutach meczu piłkarze NRD musieli w sobotę w Lipsku pogrzebać swe nadzieje na awans do finału mistrzostw świata. Zwycięstwo polskiej drużyny było w pełni zasłużone”.

Agencja ADN (NRD) komentując lipskie spotkanie stwierdziła, że zwycięstwo Polaków przekreśliło ostatnią szansę gospodarzy. „Goście zaskoczyli drużynę NRD błyskawicznym startem i zdobyli dwa gole. W pierwszym meczu Polacy w pełnym tempie przetrzymali NRD. W przeciwieństwie do polskiej drużyny, w zespole NRD najsłabiej zagrali właśnie pomoc, która dawała za mało impulsów do skutecznych ataków. W tej formacji dał się odczuć brak kontuzjowanego Haefnera. Promygi nadziei zaawansu jeszcze po zdobyciu bramki z rzutu karnego przez Schnuphase, ale zgasił go szybki Smolarek zdobywając trzecią bramkę dla Polski”.

Eliminacje MŚ

Rumunia — Szwajcaria 1:2

(PAP) W meczu eliminacyjnym grupy eliminacyjnej IV piłkarskich mistrzostw świata 1982, reprezentacja Rumunii uległa w Bukareszcie Szwajcarii 1:2 (0:0).

1. Anglia	7:7 12-8
2. Rumunia	7:7 5-5
3. Węgry	6:4 6-6
4. Szwajcaria	6:6 9-9
5. Norwegia	6:8 7-11

Dokończenie ze str. 1

bolu, stanowiła bardzo miłą niespodziankę.

Nie będą relacjonować przebiegu meczu, gdyż każdy interesujący się sportem oglądał spotkanie w telewizji. Warto jednak skomentować to co zdarzyło się w sobotnie popołudnie na „Sport-forum Leipzig”. Otóż wszelkie przesłanki wskazywały na drużynę gospodarzy jako na zdecydowanego faworyta. Przeciwnie grali u siebie, jedynie zwycięstwo stwarzało im szansę na występ w Hiszpanii, a i wszelkie porównania aktualnej formy piłkarzy obu drużyn były korzystne dla naszych rywali. Przeciwnie Polacy przegrywali mecze międzypaństwowe (z RFN i Portugalią), a polskie drużyny grały słabo w europejskich pucharach gdy tymczasem w tych właśnie rozgrywkach aż 4 zespoły NRD przeszły do następnej rundy.

Ala wkrótce po pierwszym gwizdku sędziego okazało się jak płonne są wszelkie przedmeczowe horoskopy. Spodziewano się gwałtownego natarcia piłkarzy NRD i dantejskich scen pod bramką Młynarczyka. Tymczasem wbrew powszechnym oczekiwaniom zaatakowali Polacy i to ze skutkiem który wprowził w zdumienie sympatyków naszej drużyny i w rozpacz kibiców NRD. W 5 minucie gry Polska prowadziła już 2:0. Dla zespołu NRD był to nokaut, rozbijający psychicznie drużynę gospodarzy. Przeciwnie scenariusz wydarzeń miał być zupełnie inny. Trener Buschner jeszcze w przeddzień meczu stwierdził: „nie interesuje mnie zwycięstwo, interesuje mnie tylko wysokie zwycięstwo”. A to po 5 minutach meczu było już praktycznie niewykonalne.

Trudno się więc dziwić, że już do końca pierwszej połowy zespół gospodarzy nie mógł znaleźć właściwego rytmu gry. Nie mógł go znaleźć również dlatego, że w tym okresie spisywała się druga linia polskiego zespołu. Pracowity Lato, wszechdobly Matysik, twardo walczący Majewski, świetnie dyrygowani przez Bońka skutecznie rozbijali daleko przed polem karnym większość ataków ofensywnych piłkarzy NRD. Taki sposób gry sprawił, że praktycznie bez trudu udało się utrzymać do przerwy re-



Po tym strale Bońka piłka nie trafiła jednak do siatki. Fot. — CAF

zultat 2:0, a to już był ogromny kapitał.

Po zmianie stron było już nieco gorzej. Zdobyć bramki z rzutu karnego sprawiło, że odżyły nadzieje gospodarzy na uzyskanie korzystnego wyniku. Jednak nie na długo. Teraz bowiem ujawniła się duża dojrzałość taktyczna polskiego zespołu. Gdy drużyna NRD wydawało się, że zepchnie rywali do rozpaczliwej defensywy i odrobi straty sprzed przerwy nastąpił błyskawiczny kontratak i Smolarek po kapitalnej indywidualnej akcji podwyższył rezultat na 3:1. I w tym momencie losy meczu wydawały się być już przesądzone. Niestety błąd Młynarczyka spowodował że rywali znów uzyskali kontaktową bramkę i już do końca meczu polscy piłkarze musieli włożyć sporo wysiłku by nie dać sobie odebrać zwycięstwa. Dzięki ogromnej ambicji udało im się utrzymać korzystny wynik do końcowego gwizdka sędziego.

Polscy zespół odniósł więc ogromny sukces, tym radośniejszy, że niespodziewany a w pełni zasłużony. Drużyna NRD była do tego meczu doskonałe przygotowana pod względem fizycznym. Ale okazało się żeby odnieść sukces nie wystarczy grać twardo, szybko biegać i mieć dobrą kondycję. Bardzo dobrze przygotowani do lipskiego pojedynku Polacy pokazali że po trafii walczyć równie twardo jak rywal, a że potrafili wprowadzić do gry coś więcej niż określony schemat odnieśli tak bardzo wartościowy sukces. Na szczególne w

kreślenie zasługuje jednak ogromne zaangażowanie w grę, a zwrot „dali z siebie wszystko” nie był tylko czczym frazesem. Jeden z dziennikarzy po zakończeniu sobotniego meczu postawił na stole dwa kubki. Jeden z napisem: „Tak gra Polska o wielką stawkę”. Nic dodać, nic ująć.

Po meczu powiedzieli — trener reprezentacji Polski — ANTONI PIECHNICKI: „Zdaliśmy sobie sprawę z tego, że nie można uzyskać dobrego wyniku w meczu z NRD ograniczając swoje poczynania tylko do obrony. Stąd też ogromne znaczenie przywiązywaliśmy do kontrataków. Mogły się one udać w momencie gdy rywal się ich nie spodziewa, a więc na początku spotkania, lub wtedy gdy coś mu się zaczyna udawać a więc po zdobyciu bramki. Z postawy zespołu jestem bardzo zadowolony. Smolarek stanął na wysokości zadania pod bramką NRD. Bardzo dobrze zaprezentowali się Lato, Żmuda, Bońka, młody Matysik i Majewski. Ten ostatni znalazł się może w reprezentacji dość niespodziewanie ale przy takim stylu gry jaki prezentuje NRD, właśnie ten zawodnik był bardzo przydatny.”

Trener reprezentacji NRD — GEORG BUSCHNER: „Gratulacje Polakom zaśluszonego zwycięstwa. Mój zespół zrobił za dużo błędów we wszystkich formacjach by uzyskać korzystny wynik. Te dwie stracone na początku meczu bramki to był taktyczny nokaut drużyny NRD. Znam dobrze polski zespół ale nie przypuszczałem, że może on być aż tak groźny w kontratakach.”

TABELA GRUPY VII

1. Polska	6:0 6-2
2. NRD	2:4 4-5
3. Malta	0:4 1-4

WIESŁAW ŁUCZAK

Atmosferę wielkiego meczu odczuć można było w Lipsku już na kilka godzin przed rozpoczęciem pojedynku. Po ulicach miasta chodziły grupy kibiców wyposażonych w flagi i flagi narodowe. Zdecydowana większość oczywiście kibiców miejscowych ale nie brakowało też sympatyków naszej jedenastki. Składali się oni głównie z osób pracujących w NRD, ale nie tylko. Choć możliwości przyjazdu do NRD są mocno ograniczone, kilka wycieczek zdążyło dojechać do Lipska.

Spora grupa polskich kibiców zgromadziła się przed hotelem „Astoria” gdzie przebywali polscy piłkarze. Drużynę udającą się na mecz żegnano okrzykami i życzeniami wodnikom sukcesu. Na ulicach prowadzących na stadion panował ożywiony ruch. Sympatycy polskiej drużyny szli spokojnie wymachując białoczerwonymi flagami. Na ich widok miejscowi sympatycy futbolu głośno wykrzykiwali „drei zu null”, i pokazywali na palcach, że Polska przegra 0:3. Nie brakowało też takich, którzy liczyli na powtórzenie rezultatu z Rostocku, gdzie reprezentacja NRD rozorowała niegdyś nasz zespół 5:0.

Niemieccy kibice głośno byli jednak tylko przed meczem. Już po 5 minutach gry adu

Polska prowadziła 2:0, ponad 80 000 widzów milczało, natomiast w polskim sektorze powiewało kilkadziesiąt flag i rozbrzmiewał okrzyk „jeszcze ja gen”. Również po zmianie stron nie ustawał doping dla naszej drużyny, choć wiodło się już wtedy nieco gorzej. Kiedy jednak do końca spotkania pozostało tylko kilka minut na stadionie w Lipsku rozbrzmiewało „sto lat”, którego nie zdążyły zagłuszyć nawet gwizdy miejscowych sympatyków futbolu zawieszonych postawą swych rodaków.

W pomeczowych rozmowach nasi reprezentanci zgodnie twierdzili, że doping kibiców bardzo im pomógł w odniesieniu sukcesu. Czuli że na tym ogromnym stadionie nie są sami. Piłkarze podziękowali zresztą swym sympatykom. Po zakończeniu pojedynku i po wzajemnym złożeniu sobie gratulacji wszyscy zawodnicy podbiegli pod sektor, nad którym powiewały biało-czerwone flagi i oklaskami podziękowali kibicom za aktywną postawę podczas całego meczu. Ci ostatni zaś licząc na zgromadzenie się przed bramą stadionu i gdy nasi piłkarze wchodziłi do autokaru zotowali im wielką owację, dziękując za świetną postawę i zwycięstwo nad zespołem NRD. (mł)

Hokeiści wygrali Turniej Przyjaźni

Seniorzy pokonali w miniony wtorek w oficjalnym meczu hokeja na trawie w Goerlitz reprezentację NRD 3:2 (1:1), remisując dzień później w rewanżu 1:1 (0:0). W ich ślady poszli młodzieżowcy, którzy mimo znacznego odmożenia, wygrali V Turniej Przyjaźni w Wałcu (3-11 bm.). W pierwszym meczu (8 bm.) zmierzyli z najgroźniejszym przeciwnikiem — NRD 3:3 (2:0). Dzień później pokonali Kubę 6:3 (1:2). W sobotę grali dwa mecze: najpierw rozegrali Węgry 11:0 (3:0), a następnie wygrali z CSRS 2:0 (0:0). Grając przeciętnie w polu reprezentacja Polski wyróżniała się skutecznością. Z zawod

ników naszych Andrzej Garczyński został uznany najlepszym w turnieju, a Piotr Grotowski (9 goli) okazał się snajperem nr 1.

A oto pozostałe wyniki: Kuba — CSRS 0:3 (0:0), NRD — Węgry 3:0 (4:0), CSRS — Węgry 1:1 (0:0), NRD — Kuba 0:0, NRD — CSRS 8:5 (po dwóch seriach karnych) i Kuba — Węgry 5:3 (po jednej serii karnej). Karne — zamiast spotkań — wykonywane wczoraj, gdyż boisko w Wałcu po deszczu nie nadawało się do gry. Ostateczna kolejność: 1. Polska — 7 pkt., 2. NRD — 6, 3. CSRS — 3; 4. Kuba — 3; 5. Węgry — 1. (ed)

Szombierki ukarane

(PAP) Komisja dyscypliny Europejskiej Unii Piłkarskiej (UEFA) na swym posiedzeniu poświęconym przebiegowi pierwszej rundy tegorocznych rozgrywek o Puchar Europy, ukarała wiele klubów za przewinienia dyscyplinarne. Jedną z największych kar o-

trzymały Szombierki Bytom. Podczas meczu rozegranego 30 września z Feyenoordem, piłkarze Szombierki zachowywali się niesportowo wobec sędziów tego meczu. Za te przewinienia Szombierki ukarane zostały grzywną w wysokości 60 000 franków szwajcarskich, a najbliższy mecz w rozgrywkach UEFA muszą rozegrać na obcym stadionie, leżącym nie bliżej niż 250 km od Bytomia.

Unia — trzecia, Start — piąty

Żużlowcy Falubazu mistrzami Polski

W ostatniej rundzie mistrzostw żużlowych ekstraklasy — zgodnie z oczekiwaniami — żużlowcy zielonogórskiego Falubazu pokonali wysoko leszczyńską Unię 61:29, zdobywając po raz pierwszy w historii klubu tytuł żużlowego mistrza kraju. Ponad 15 000 sympatyków tej drużyny zgromadziło się na meczu, który przetransmitował swoim ulubieńcom serdeczną owację. Sukces młodego i obiecującego zielonogórskiego zespołu, choć nieoczekiwany, przypadł im w tegorocznym sezonie całkowicie zasłużenie.

Falubaz — Unia Leszno 61:29

Pojedynek brawurowo jeżdżących zawodników Falubazu z mocno osłabionym zespołem leszczyńskiej Unii miał całkowicie jednostronny przebieg. Leszczynianie wygrali tylko jeden wyścig 5:1, trzykrotnie osiągnęli remis 3:3, a w pozostałych wyższość gospodarzy nie podlegała dyskusji. Drużyna A. Huszczy i H. Ol-

szaka 7-krotnie triumfował w stosunku 5:1. Punkty dla Falubazu zdobyli Huszcza 15, Olszak 13, Zeromski 11, Jaworek 10, J. Krzystyniak 8, A. Krzystyniak 3; dla Unii — Heliński 7, Turek 6, Piwoż 5, Sterna 4, Cichy 3, Bzdęga 2, Okoniewski i Feld po 1.

Stal Gorzów — ROW 64:26

Słabą formę zademonstrowali reprezentanci rybnickiego ROW-u w spotkaniu z wieloceliderem tabeli. Wśród górników tylko utalentowany A. Skupień skutecznie walczył z zawodnikami Stali, tymczasem jego rutynowani koledzy stawali, prezentując typowo w kacyjną formę. Gorzowian szybko uzyskali zdecydowaną przewagę, i nie dziwnego, że E. Janczarza po dwóch wyścigach zastąpił skutecznie rezerwowym M. Woźniak.

Punkty dla Stali zdobyli: Fabiszewski i Woźniak po 14, Towalski 10, Racięda 9, Okupski 7, Janczarz 6, Dąbrowski i Mazurkiewicz po 2; dla ROW-u: Skupień 11, Kłomowicz 10, Szczepanik 3, Tkocz 2. (dp)

Piłka nożna

II LIGA GRUPA I

Olimpia — Tychy	1:0
Orania — Katowice	2:4
ROW Rybnik — Stal Stocznia	2:2
Zagłębie — Piast	0:0
Lechia — Stilon	0:0
Błękitni — Stoczniołowiec	3:2
Gryf — Górnik	2:1
Stal Bielsko — Odra	1:0

1. Katowice	10 15: 5 17-9
2. Stal Bielsko	10 15: 5 14-7
3. Zagłębie	10 12: 8 13-13
4. Gryf	10 11: 9 14-10
5. Odra	10 11: 9 14-12
6. Stilon	10 11: 9 11-13
7. Olimpia	10 10: 10 16-13
8. Stal Stocznia	10 10: 10 11-10
9. ROW Rybnik	10 10: 10 18-19
10. Tychy	10 9: 11 16-10
11. Stoczniołowiec	10 9: 11 14-16
12. Piast	10 9: 11 12-15
13. Górnik	10 8: 12 12-15
14. Lechia	10 8: 12 6-15
15. Błękitni	10 7: 13 11-16
16. Orania	10 5: 15 8-14

GRUPA II

Raków — Cracovia	0:0
Błękitni — Wisła	2:0
Hutnik — Polonia	3:2
Stal Rzeszów — Górnik	1:0
Stal Stalowa Wola — Broń	3:3
Olimpia — Gwardia	2:0
Avia — Resovia	0:1
Radomiak — Zawisza	1:0

III LIGA GRUPA I

Stoczniołowiec — Górnik	6:0
Wisła — Flota	1:0
Mieszko — Polonia Leszno	0:0
Gwardia — Arkonia	2:3
Lechia — Polonia Pila	3:0
Dozamet — Warta	1:0
Celuloza — Polonia Bydgoszcz	5:2
Flota — Stoczniołowiec	0:0

1. Arkonia	9 15: 3 20-10
2. Polonia Leszno	9 12: 6 23-12

WYNIKI-TABELA

3. Stoczniołowiec	9 12: 6 14-7
4. Dozamet	9 12: 6 14-8
5. Gwardia	9 11: 7 18-11
6. Lechia	9 11: 7 11-7
7. Celuloza	9 11: 7 12-11
8. Warta	9 9: 9 11-11
9. Polonia Pila	9 8: 10 11-15
10. Polonia Byd.	9 7: 11 9-16
11. Flota	9 5: 13 8-13
12. Górnik	9 5: 13 11-21
13. Mieszko	9 4: 14 8-17
14. Wisła	9 4: 14 9-20

III LIGA GRUPA III

Górnik — Metal	3:0
Odra — Malapanew	3:0
LTS Łabędy — Pafawag	1:2
AKS Chorzów — Włókniarz	2:1
AKS Niwka — Szeza	0:1
Jastrzębie — Kuźnia	2:0
Zagłębie — Lechia	2:0
Moto-Jelcz — Kryształ	1:1

1. Zagłębie	9 15: 3 19-7
2. Odra	9 15: 3 17-7
3. Górnik	9 13: 5 12-5
4. Jastrzębie	9 11: 7 16-10
5. Pafawag	9 10: 8 11-9
6. Lechia	9 9: 9 8-7
7. AKS Niwka	9 9: 9 11-11
8. Moto-Jelcz	9 9: 9 9-9
9. Włókniarz	9 9: 9 9-9
10. Kryształ	9 9: 9 8-10
11. AKS Chorzów	9 7: 11 11-15
12. Szeza	9 7: 11 8-12
13. Kuźnia	9 7: 11 9-16
14. Malapanew	9 5: 13 12-19
15. LTS Łabędy	9 5: 13 6-14
16. Metal	9 3: 15 9-18

POZNAŃSKA KLASA OKRĘGOWA

Polonia — Lechia	0:1
Energetyk — Warta II	1:3
Huragan — Olimpia II	2:7
Orkan Sokołowo —	
Orkan Objezierze	2:3
Sparta — Unia	1:0

Grunwald — Admira-Telettra	5:2
Lech II — Przemysław	2:0
1. Grunwald	10 19: 1 28-6
2. Lech II	10 15: 5 19-8
3. Sparta	10 15: 5 15-4
4. Unia	10 13: 7 20-10
5. Admira-Telettra	10 13: 7 19-12
6. Olimpia II	10 13: 7 20-15
7. Warta II	10 9: 11 11-9
8. Przemysław	10 8: 12 12-14
9. Energetyk	10 8: 12 12-16
10. Lechia	10 8: 12 8-12
11. Orkan Objezierze	10 7: 13 14-22
12. Polonia	10 6: 14 9-20
13. Orkan Sokołowo	10 3: 17 5-21
14. Huragan	10 3: 17 9-32

Żużel

Włókniarz — Start	41:49
Stal — ROW Rybnik	64:26
Falubaz — Unia	61:29
Apator — Polonia	42:24
Kolejarz — Wybrzeże	48:24

TABELA KOŃCOWA

1. Falubaz	18 26:10 +240
2. Stal	18 24:12 +182
3. Unia	18 20:16 +108
4. Wybrzeże	18 20:16 -26
5. Start	18 19:17 +27
6. Kolejarz	18 18:18 +19
7. Apator	18 18:20 -43
8. ROW Rybnik	18 18:20 -66
9. Polonia	18 13:23 -148
10. Włókniarz	18 8:28 -263

Piłkarska I LIGA MĘŻCZYZN

Wybrzeże — Anilana	23:18 i 24:19
Pogoń Zabrze —	
Grunwald 31:18 i 28:26	
Pogoń Szczecin —	
Śląsk 26:26 i 26:41	

AZS W-wa — Hutnik 23:29 i 19:23

Gwardia — Korona	26:30 i 33:23
1. Śląsk	8 16: 0 283-205
2. Wybrzeże	8 16: 0 234-196
3. Hutnik	8 12: 4 222-187
4. Korona	8 9: 7 211-215
5. Gwardia	8 8: 8 214-209
6. Pogoń Zabrze	8 8: 8 226-224
7. AZS W-wa	8 4:12 192-206
8. Anilana	8 4:12 195-222
9. Grunwald	8 2:14 191-234
10. Pogoń Szczecin	8 1:15 196-226

II LIGA MĘŻCZYZN GRUPA A

Piotrcovia — Posenania	17:31 i 16:28
Komunalni —	
Warszawianka 30:26 i 20:38	

AZS Gorzów — Olimpia 40:38 i 36:28

Wisła — Włókniarz	31:21 i 25:24
Ostrowia — Spójnia	37:23 i 36:32
1. Wisła	8 15: 1 223-162
2. Posenania	8 13: 3 247-176
3. Ostrowia	8 13: 3 222-184
4. AZS Gorzów	8 12: 4 242-208
5. Warszawianka	8 8: 8 212-226
6. Olimpia	8 7: 9 220-235
7. Spójnia	8 4:12 200-284
8. Komunalni	8 4:12 181-217
9. Piotrcovia	8 2:14 174-212
10. Włókniarz	8 2:14 170-220

Koszykówka

II LIGA MĘŻCZYZN GRUPA B

Polonia Leszno —	
Piotrcovia Piotrków	
mecz przełożony	
Stal Ostrow —	
Spójnia Stargard 76:79	
Start Łódź — ŁKS Łódź 64:97	
Pogoń Szczecin —	
Astoria Bydgoszcz 99:78	
Zastal Zielona Góra —	
Spójnia Gdańsk 85:84	

I LIGA GRUPA II

Stal Rzeszów — Olimpia	10:10
------------------------	-------

II LIGA GRUPA I

Wybrzeże — Moto-Jelcz	16:2
-----------------------	------

Dobry start

siatkarzy Posenanii

Siatkarze II ligi rozpoczęli w sobotę swoje rozgrywki. W pierwszych meczach Posenania dwukrotnie wygrała z Narwią Ostrowka 3:1 (15:12, 15:7, 8:15, 15:10) i 3:1 (15:5, 15:6, 13:15, 15:12). Z dwóch pojedynków nieco lep-

szy był rewanżowy. Obie drużyny nie popełniły w nim tylu błędów co w sobotnim spotkaniu. Lepszym zespołem była Posenania, która wygrała oba mecze zasłużenie. O formie jej zawodników trudno coś powiedzieć. Następne mecze z trudniejszymi przeciwnikami dadzą odpowiedź czy Posenania będzie miała szansę na walkę o ekstraklasę, czy też tak jak do już kilkakrotnie bywało I liga przejdzie jej „około nosa” (kar)